

3 kwartały w budownictwie

Z mieszkaniami — dobrze gorzej z budynkami socjalno-usługowymi

Budowlani mają w bież. roku przekazać radom narodowym ponad 48,7 tys. mieszkań. W ciągu trzech kwartałów oddano do użytku 24 tys., a więc niespełna połowę.

Bardzo pomyślnie przebiega wykonanie tegorocznego planu „izbowego” w Poznaniu (73,2 proc. zadań rocznych wykonanych do 30 września br.), w woj. katowickim (66,4 proc.), poznańskim, kieleckim oraz w Krakowie i Warszawie.

Jak w latach ubiegłych, tak i w bież. roku budowlani nie wywiązują się z obowiązku przekazywania w ramach osiedli — oprócz mieszkań — szkół, przedszkoli, żłobków, lokali handlowych, usługowych itd. W ciągu 3 kwartałów br. wybudowali oni zaledwie 39,8 proc. planowanej powierzchni socjalno-usługowej. (PAP)

Święto narodowe Iranu

Z okazji święta narodowego Iranu, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do szachinszacha Iranu Mohameda Reza Pahlevi.

PAP

Ministerstwo Oświaty o projektach zmian w ortografii

W związku z informacjami ukazującymi się w prasie na temat reform pisowni, Ministerstwo Oświaty wyjaśnia, że w roku 1961 wystąpiło do Polskiej Akademii Nauk z propozycją uproszczenia zasad pisowni, zgodnie z licznymi wnioskami i postulatami naukowców.

Komisja Kultury Języka w Komitecie Językoznawstwa PAN podjęła odpowiednie prace w tym zakresie. Ustalenia Komitetu mają jednak charakter propozycji i będą podane do dyskusji. Po jej zakończeniu i zatwierdzeniu proponowanych zmian, zostaną ustalone zasady i tryb wprowadzenia tych zmian w życie.

Do tego czasu obowiązywać będą nadal obecne zasady pisowni i żadne zmiany w tym zakresie nie będą obecnie wprowadzone do programów nauczania, ani do książek i podręczników szkolnych.

Delegacja z Charkowa spotkała się z aktywem TPRP oraz z poznańskimi dziennikarzami

W trzecim dniu swego pobytu w Wielkopolsce partyjna delegacja Charkowa, której przewodniczy A. S. Dracz — zastępca kierownika Wydziału Propagandy Rolnego Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy udała się do PGR Konarzewo.

Goście, którym towarzyszyli kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — Jan Bartkowiak i I sekretarz KP PZPR w Poznaniu — Stanisław Grzelczak, zwiedzili gospodarstwo i przyzakładową szkołę zasadniczą, a następnie spotkali się z aktywem partyjnym i kierownictwem PGR. Delegaci żywo interesowali się m. in. metodami produkcji, warunkami pracy oraz sprawami socjalno-bytowymi załogi.

W godzinach popołudniowych delegacja udała się do Kombinatu Ogrodniczego w Owińskich, gdzie poza problemami produkcyjnymi zapoznali się z działalnością POP i komórki ZZ.

Wieczorem goście radzieccy w towarzystwie kierownika Wydziału Propagandy KW — J. Bartkowiaka przybyli na spotkanie zorganizowane przez

„Ginny” atakuje

Huragan „Ginny” wzmaga się i kieruje się ponownie w stronę stanów Floryda i Georgia. Szybkość wiatrów sięga blisko 140 km na godzinę, a sam huragan przesuwa się z szybkością 12 km na godzinę. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
sobota, 26. X. 1963

Cena 50 gr
Nr 255 (6134)

Na czoło — skrócenie terminów robót

Październikowy czyn trwa

Zwiększenie wydajności i podjęcie różnych środków dla szybszego wykonania ustalonych zadań gospodarczych oraz czynu społecznego — są w dalszym ciągu głównym tematem zobowiązań wielkopolskich załóg, na powitanie 46 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pracownicy Jarocińskiej Fabryki Mebli, którzy już od dawna eksportują znaczną część swoich wyrobów, przyspieszają o 5 dni wykonanie rocznego planu, dzięki czemu dostarczą dodatkowo komplety mebli o wartości 1300 tys. zł. Ponadto pracownicy wezmą udział w wykopkach i przeznaczają uzyskane w ten sposób pieniądze na budowę szkół.

Załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych skróci cykl robót przy 11 większych obiektach, mieszczących się w Poznaniu, Kołobrzegu i Turku. Są wśród nich budynki mieszkalne, szkoła, żłobek, Dom Studenta, hotel „Orbis”. Znaczne wyprzedzenie harmonogramu robót umożliwi wykonanie do końca roku dodatkowych prac których wartość szacuje się na 565 tys. zł.

Skrócenie o 3 dni terminu wykonania elewacji hotelu „Merkury” i budynku przy ul. Przybyszewskiego oraz o 4 dni — na osiedlu Winogrady, jest głównym celem czynu Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych. W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego październikowy czyn (369 tys. zł) ułatwi wykonanie rocznego planu, opóźnionego z uwagi na niepomyślne warunki ubiegłej zimy. Wśród podjętych zobowiązań przewidziano oddanie w grudniu do użytku Domu Rencisty oraz magazynu i zaplecza w Hucie Aluminium.

Różnorodne będą efekty zobowiązań zespołu pracowników poznańskiego „Mostostalu”. M. in. zespół zatrudniony przy budowie gazowni w Szczecinie odda o tydzień

wcześniej duży zbiornik i uszka, w związku z zastosowaniem pomysłu racjonalizatorskiego przy jego montażu, około 50 tys. zł oszczędności a pracownicy z Kombinatu Petrochemicznego w Płocku przepracują w czynie 1400 godzin na rzecz miasta. (I)



Uwaga wychowawcy!

12-letni chłopiec zabity przez rówieśnika

Mieszkańcy Szczecina zostali wstrząśnięci tragiczną śmiercią 12-letniego Jana S. który zmarł na skutek rany zadanej ostrym narzędziem. Energiczne śledztwo MO ustaliło, że — podobnie jak kilka dni temu w Warszawie — zabójcą był 13-letni M. K., uczeń szkoły nr 36. Zabójstwa dokonał po sprzeczce z kolegą. Mimo tak młodego wieku, był on już dobrze znany milicji. Często wagarował i uciekał z domu. Starania rodziców o przyjęcie go do zakładu wychowawczego nie dały rezultatów. Gdyby zainteresowano się nim wcześniej, być może nie doszłoby do tragedii. (PAP)

ZW TPP-R w „Sali Kominowej” Pałacu Kultury. W imieniu tej wzięli udział członkowie Prezydium ZW TPP-R z przewodniczącym Józefem Pieprzymkiem na czele, członkowie Prezydium ZW TPP-R i liczne grono aktywistów tej organizacji. Podczas spotkania m. in. sekretarz ZW TPP-R — Mieczysław Sobieraj wygłosił informację na temat działalności Towarzystwa. (y)

Czwarty dzień swego pobytu w Wielkopolsce charkowska delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy poświęcała na zapoznanie się z działalnością poznańskiej prasy, Radia i TV.

W godzinach przedpołudniowych radzieccy goście, którzy towarzyszyli przedstawicielom Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — zastępca kierownika K. Kostyrko i A. Małeki, spotkali się z poznańskimi zespołami redakcyjnymi Radia i TV. Delegacja żywo interesowała się osiągnięciami i formami pracy Radia i TV, nie szczędząc w zamian informacji o działalności.

Dokończenie na str. 2

W. Tierieszkowa wśród łódzkich włókniarek W. Bykowski — w Sieradzu

Trzeci dzień podróży kosmonautów

W piątek rano „kosmiczne rodzeństwo” spotkało się w Łodzi. Walery Bykowski przybył pociągiem z Olsztyna. Prosto z dworca otwartym samochodem pojechał wśród wiwatujących tłumów łódzian do hotelu, gdzie spotkał się z Wął Tierieszkową, po czym kosmonauci znowu się rozdzieli. Wął została w Łodzi, Walery pojechał do Sieradza.

Jakby na zamówienie, w chwili, gdy W. Tierieszkowa znalazła się na terenie największej w Polsce fabryki odzieży — Zakładów im. Małgorzaty Fornalskiej — zza chmur wyjrzało słońce. I tu kosmonautkę powitała popularna piosenka — „Zawsze niech będzie słońce”.

Na dziedzińcu fabrycznym — setki pracowników zakładów entuzjastycznie witają kosmonautkę. Wął w prostych słowach pozdrawia załogę i

Walery Bykowski otrzymuje w Grunwaldzie (woj. olsztyńskiej) wiązanek kwiatów od młodzieży harcerskiej. — fot. Szyperko

Ary Sternfeld” i portret wielkiego radzieckiego uczonego. Przypominają one, że Sieradz ma poczesne miejsce w historii podboju kosmosu. Profesor Sternfeld, urodzony w Sieradzu, położył bowiem teoretyczne fundamenty pod loty w przestrzeń pozaziemską, pisząc w roku 1933 słynne dzieło „Wstęp do kosmonautyki”. Trzy satelity miały orbity niemal identyczne z wyliczonymi wówczas przez prof. A. Sternfelda.

Walery Bykowski udaje się do Sieradzkiego Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego „Sira”, następnie goszczą go oficerowie WP.

W. Bykowski otrzymuje, jako czwarty w historii miasta, honorowe obywatelstwo Sieradza.

Dziś w godzinach porannych kosmonauci, opuszczają Łódź, udając się na Śląsk.

POM-om — ku przestrodze

Za niepunktualność trzeba płacić

Osobliwą sprawę rozpatrywała ostatnio w Zielonej Górze specjalna komisja rozjemcza, złożona między innymi z przedstawicieli handlu wiejskiego, POM-ów oraz kółek rolniczych. Kółko Rolnicze w Ochli, nie mogąc doczekać się w ustalonym terminie naprawy gwarancyjnej ciągnika w warsztatach POM Kisielin, skorzystało z przysługujących praw i zażądało od dyrekcji POM odszkodowania za poniesione straty gospodarcze. Do PZGS kółko wystąpiło z żądaniem o wydanie w zamian nowego ciągnika. Komisja ogłosiła werdykt potwierdzający słuszne roszczenia kółka oraz zobowiązała POM do wypłacenia mu odszkodowania za 10 dni przestoju maszyny w wysokości 2,5 tys. zł. PZGS zaś sprzeda kółku Rolniczemu w Ochli poza kolejną nowy ciągnik. (PAP)

Konflikt Algieria — Maroko

Hasan II spotka się z Ben Bellą

Walki na granicy algiersko-marokańskiej toczą się nadal. Algierska Agencja Prasowa podała, że ofensywa wojsk algierskich nie została zatrzymana przez Marokańczyków, mimo wprowadzenia przez tych ostatnich do akcji artylerii i samolotów. Do Colomb Bechar przybywają w dalszym ciągu posiłki algierskie.

☆

Na propozycję cesarza Hajle Sellasje, król Maroka Hasan II i prezydent Algierii Ben Bella zgodzili się spotkać w najbliższym czasie w Libii — oświadczył rzecznik przebywającego obecnie w Tunisie cesarza. Rzecznik nie podał terminu spotkania.

☆

Korespondent agencji France Presse utrzymuje, że do spotkania dojdzie prawdopodobnie w poniedziałek, 28 bm.

☆

Korespondent Agencji France Presse, donosi, że władze marokańskie aresztowały przywódców Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Jata i Abdeselema Burkia.

PAP

El Hadż zgadza się na współpracę z rządem

W przemówieniu transmitowanym przez rozgłośnie algierską w czwartek wieczorem prezydent Ben Bella podał do wiadomości, że pułkownik El Hadż, przywódca opozycji kabylskiej, podporządkował się rządowi centralnemu.

Od piątku — podkreślił prezydent — siły, na które liczyła reakcja, wystąpią po stronie Narodowej Armii Ludowej w Hasi Beida i Tindżub. (PAP)

Współpraca wsi

Jesień, zwłaszcza w ostatnich dwóch tygodniach, okazała się łaskawsza dla rolników, niż na początku miesiąca. Trochę deszczu, trochę słońca i chłodu, na przemian. Toteż na ogół wszyscy są zadowoleni. Oziminy rozwijają się dobrze i stwarzają nadzieję na lepsze zbiory w roku przyszłym. Wykopki ziemniaków zostały wszędzie zakończone. Płony są wyższe niż przypuszczano w pierwszych, jesiennych prognozach. Trwają w pełni zbiory buraków cukrowych. Wraz z dostawami do punktów skupu, jest to właściwie ostatnia czynność pracochłonna. Pozostaną jedynie orki przedzimowe.

Równoległe z tymi pracami na polu odbywa się gromadzenie pasz inwentarskich, bo bilans jest nadal napięty i słusznie znajduje się w centrum uwagi służby rolnej. Chodzi o jak największe zgromadzenie zasobów paszowych na zimę i wiosnę. Dzięki ciepłym deszczom na początku września, trawy i popłony ścierniskowe bujnie porosły. O wysuszeniu w obecnych warunkach nie może być mowy. Za wszelką cenę należy więc zakiszać razem z liśmi buraczanymi.

Gospodarskie narady

Tym zagadnieniom poświęcone są między innymi, odbywające się w wielu wsiach i spółdzielniach produkcyjnych — gospodarskie narady. Będą one stopniowo rozszerzane o dalszą, aktualną tematykę, wchodzącą w skład ustalonego wiosną agrominimum i obejmują takie podstawowe sprawy, jak: pasze w gospodarstwie rolnym, żywienie bydła i trzody chlewnej, ochronę roślin, ląki i pastwiska, nawożenie i nasienictwo. To ostatnie zwłaszcza musi być szczególnie omówione na wsi, gdyż corocznie wysuwa się tam pretensję do województwa, że nie zabezpiecza odpowiedniej ilości nasion polonowych i motylkowych.

Ale skąd brać te nasiona, przecież w Poznaniu wyprodukować ich się nie da. Władze wojewódzkie mogą inicjować, wysuwać koncepcję, programować, pomagać organizacyjnie i finansowo, ale produkować nasiona można tylko w gospodarstwach indywidualnych, w spółdzielniach, w PGR-ach. Produkcja tych nasion powinna się także zainteresować bliżej kółka rolnicze, które przejmują coraz więcej ziemi w zagospodarowanie i z

łatwością mogą na niej tworzyć bloki nasienne.

Drugim, kapitalnym tematem narad gospodarskich jest racjonalne karmienie inwentarza. W tej dziedzinie notujemy corocznie ogromne marnotrawstwo. W jesieni zazwyczaj inwentarz jest przekarmiany, co nie wychodzi mu na zdrowie, natomiast wiosną wiosną często głoduje i obniża wydajność. Brak w tym czasie białka, wskutek czego następuje duże zużycie pasz skrobiowych. W tym roku istnieje możliwość wzbogacenia pasz w białko: w całym województwie można wymienić w nieograniczonych ilościach zboże na mieszanke trzciwce, które zawierają 2 razy więcej białka niż ziarno.

W opracowanych programach narad gospodarskich i zebrań szkoleniowych na wsi, kładzie się w tym roku szczególnie duży nacisk na szczegółowe instruowanie tych rolników, których gospodarstwa wykazują niższy od przeciętnego w gromadach poziom produkcji. To chyba jest najślusniejsza założenie programowe w zakresie podnoszenia produkcji rolnej i nowoczesnego gospodarowania. (kj)

Sesja naukowa PAN kontynuuje obrady

Problemy współdziałania regularnych i konspiracyjnych jednostek wojskowych w II wojnie światowej; polska lewica demokratyczna w ZSRR i jej rola w organizacji ludowych, regularnych polskich sił zbrojnych na terytorium Związku Radzieckiego; udział LWP w likwidacji reakcyjnego podziemia zbrojnego — to niektóre tematy piątkowych obrad II sesji naukowej PAN, poświęconej problemom wojny wyzwoleniczej narodu polskiego.

Ogółem w trzecim dniu obrad wygłoszono w poszczególnych sekcjach 9 referatów oraz szereg komunikatów i doniesień naukowych. W sobotę — zakończenie obrad. (PAP)

Jak usprawnić działalność Komisji Gospodarki Komunalnej?

Narada przedstawicieli miast wydzielonych

Wczoraj rozpoczęła się w Poznaniu narada przedstawicieli Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania.

Wzięli w niej udział m. in. dyrektor Wydziału Rad Narodowych Rady Państwa — T. Hottowski, dyrektor departamentu Ministerstwa Gospodarki Komunalnej — W. Graboń, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — D. Balasiewicz oraz przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rad Narodowych ze Szczecina, Gdańska, Katowic, Inowrocławia, Kalisza i Leszna.

Celem spotkania jest wymiana doświadczeń oraz przedyskutowanie problemów, zadań, form i metod pracy — komisji w dziedzinie gospodarki komunalnej. Po wstępnym referacie przewodniczącego Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej RN m. Poznania, Cz. Kołodziejczaka, rozpoczęła się dyskusja, w której na czoło wysuwały się problemy polityki mieszkaniowej, zaplecza technicznego dla komunikacji miejskiej oraz sprawy działalności samej komisji. M. in. przedstawiciel Gdańska podał przykład dużego przeciżenia komisji, która obejmuje swoim zasięgiem aż trzy wydziały: budownictwa, mieszkaniowy i gospodarki komunalnej; postulował on pod adresem przedstawicieli resortu utworzenie trzech odrębnych komisji.

Dzisiaj uczestnicy spotkania zapoznają się z niektórymi urzędzeniami komunalnymi naszego miasta; z nową zajezdnią MPK, budową ronda przy ul. Grunwaldzkiej, i osiedla Świerczewskiego, Miejskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych oraz urządze-

Kolejne wstrząsy podziemne w Skopje

W czwartek rano aparaty sejsmograficzne w Skopje zanotowały dwa niewielkie wstrząsy podziemne, pierwszy o sile 3 stopni, a drugi — 2 stopni.

Od tragicznej katastrofy, która zniszczyła miasto, zanotowano już w Skopje 377 wstrząsów podziemnych o sile od 1 do 9 stopni. (PAP)

Motocykle i motorowery z PKO

21 bm. odbyło się w Warszawie kolejne losowanie oszczędnościowych książeczek motocyklowych. Wylosowano ogółem 69 premii z czego 11 przypadło na woj. poznańskie na numery książeczek: 412.455 UO, 464.915 UO, 957.255 UO, 972.180 UO, 972.440 UO, 2.127.094 UO, 366.642 UOZ — I O/Miejski Poznań, 412.344 UO i 366.909 UOZ — II O/Miejski PKO Poznań, 459.028 UO — PKO O/Kalisz, 413.900 UO — PKO O/Koscian.

W wyniku ostatniego losowania książeczek motorowerowych na Poznań i woj. poznańskie padły 2 premie na książeczki motorowerowe: 2.126.982 UO — I O/Miejski PKO Poznań, 2.037.279 UO — PKO O/Lesno.

W niedzielę 27 bm. odbędzie się w Poznaniu — III Zjazd Samochodów — Premii PKO. Uczestnicy wezmą m. in. udział w wyścigach turystycznych do Kórnik i Rogalina. (na)

Zanim nadejdą mrozy i spadnie śnieg

Pracownicy budowlani i drogowcy przygotowują się do zimy

Przygotowania do pracy w okresie zimowym w budownictwie są już na ukończeniu. Również służba drogowa podejmuje odpowiednie kroki w tym kierunku.

Przygotowania na przyjęcie zimy w budownictwie polegają głównie na „zamknięciu” i podłączeniu do sieci ciepłej budynków, które mają być przekazane użytkownikom w pierwszych miesiącach przyszłego roku. W związku z tym, ustalono m. in., że gospodarka komunalna uruchomi wszystkie kotłownie, które w I kwartale 1964 r. będą ogrzewać wznoszone w sąsiedztwie domy, wyposażone w instalację c.o., umożliwi to kontynuowanie prac wykończeniowych w okresie zimy.

Abym uniknąć spiętrzenia robót w końcu 1964 r., budowlani postanowili bez względu na warunki atmosferyczne, oddać do użytku w I kwartale przyszłego roku minimum 15 proc. izb, planowanych na cały rok. Zjednoczenia poznańskie i szczecińskie zamierzają wybudować nawet 20 proc. izb.

Na placach budowy, których nie będzie można ogrzewać z sieci miejskiej, gromadzi się piecyki na koks i węgiel oraz tzw. promienniki gazowe.

Nie zapomniano także o ludziach. Na zakup popularnych „wacików”, rekawic, ciepłych butów i innej odzieży ochronnej, przedsiębiorstwa wydały już blisko pół miliarda zł.

Całość „zimowych” przygotowań budownictwa ma być ukończona 15 listopada br.

Sytuacja drogowców nie jest bynajmniej łatwa. Park ciężkich maszyn, najbardziej potrzebnych przy usuwaniu zasp na drogach, stanowić będzie zaledwie połowę ilości, niezbędnej dla sprawnego odśnieżania głównych arterii.

Powiększy się jedynie (o kilkadziesiąt) tabor ciężkich samochodów ciężarowych, do których instaluje się pługi odśnieżne. Brak odpowiednich środków technicznych nie oznacza jednak, że drogowcy „opuszczili ręce”. Przede wszystkim postanowili lepiej niż dotychczas, wykorzystywać istniejący sprzęt: opracowano więc dokumentację i za-

Tylko samodzielne oświadczenie właściwych organów Berlina zachodniego może stworzyć prawne skutki powodujące przyjęcie tego miasta w poczet członków Układu Moskiewskiego”. (PAP)

Listopad zapowiada się mglisty i mokry

Przewidywana przez synoptyków PIHM prognoza pogody na listopad nie zapowiada zbyt korzystnych warunków do przeprowadzania wykopków i orek zimowych.

PIHM przewiduje bowiem, że w listopadzie średnia temperatura oraz suma opadów deszczu będzie się kształtować powyżej normy. Na początku miesiąca spodziewana jest temperatura w dzień do ok. 7 st. a nocą w granicach ok. 0 st. przy zachmurzeniu przeważnie dużym. Możliwe będą w tym czasie okresami opady deszczu lub deszczu ze śniegiem.

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady spodziewany jest ok. tygodniowy okres z większymi opadami deszczu. Zachmurzenie w tym czasie ma być przeważnie duże, a temperatura dniem w granicach ok. 10 st. zaś nocą ok. 4 st. Pod koniec drugiej i na początku trzeciej dekady przewidywany jest natomiast kilkudniowy okres chłodniejszy i spadek temperatury w dzień do ok. 3 st. a nocą do ok. minus 3 st. Również i w tym czasie spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami mgły.

W tej sytuacji, najpilniejszym zadaniem rolników jest przyspieszenie wykopków ziemniaków i buraków cukrowych, ażeby prace można było zakończyć możliwie w najkrótszym czasie. Ostatnie dni bm. trzeba również wykorzystać dla przeprowadzenia orek zimowych, których to prac nie będzie łatwo wykonywać w listopadzie przy zapowiadanych opadach deszczu. (PAP)



Kennedy: — Ten galijski kogut znowu rozrabia!...

mówiono 150 sztuk pługów lemieszowych, tak skonstruowanych, aby mogły działać dwustronnie, a więc bardziej efektywnie.

Poza tym, jako nowość w tegorocznych przygotowaniach zimowych, organizuje się tzw. patrolową służbę samochodową, której zadaniem będzie niedopuszczenie do powstawania zasp na drogach.

Delegacja Charkowa

Dokończenie ze str. 1

łalności tych instytucji w obwodzie charkowskim.

Po podróży do Sremu, gdzie goście zwiedzili ośrodek radiowo-telewizyjny, delegacja przybyła do „Domu Prasy” przy ul. Grunwaldzkiej na spotkanie z przedstawicielami kierownictwa redakcji „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, a nadto ZAP-u, „Ziemi Kaliskiej” i „Ziemi Nadnoteckiej”. Na spotkaniu obecny był także dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego Z. Wolniewicz.

Delegację charkowską powitał redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — J. Mikołajski. W odpowiedzi przewodniczący delegacji — zastępca kierownika Wydziału Propagandy Obwodowego Komitetu Rolnego KPU — A. S. Dracz przekazał pozdrowienia od charkowskich dziennikarzy.

Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, goście zostali szczegółowo poinformowani o organizacji i metodach pracy wielkopolskich wydawnictw prasowych. A. S. Dracz omówił działalność prasy w obwodzie charkowskim. Warto dodać, że o dynamicznym rozwoju tej prasy świadczy choćby fakt, że 13 rejonów (powiatów) Ziemi Charkowskiej posiada własne organy prasowe. (y)

Poznański autor laureatem łódzkiego konkursu

Z okazji XX-lecia Związku Walki Młodych Wydział Kultury Prezydium WRN i Klub Młodych Pisarzy przy ZW Związku Młodzieży Wiejskiej w Łodzi ogłosiły ogólnopolski konkurs otwarty na opowiadanie, wiersz lub reportaż związany tematycznie z życiem młodzieży w latach 1942-62.

Ostatnio ogłoszono wyniki konkursu; jedną z dwu równorzędnych pierwszych nagród przyznano autorowi poznańskiemu — Tadeuszowi Beceli, autorowi „Osobliwych lat”, za opowiadanie pt. „Zrodzeni w czasie burzy”. Jest to wspomnienie z życia żołnierzy Morskich Wojsk Ochrony Pogranicza. W grudniu ub. roku Rozgłośnia Poznańska PR nadała fragmenty tego opowiadania. (ch)

Wyczerpanie baterijki groziło śmiercią

Jeden z dwóch zamieszkałych w Wielkiej Brytanii ludzi, których rytm serca jest regulowany przez specjalne urządzenie elektroniczne, zasilił miniaturą baterijki stwierdził kilka dni temu, iż biele jego serca zaczyna zamarzać. Wzwanym lekarz wraz z pacjentem wyruszył samochodem do odległego o 122 mile Londynu, gdyż tylko tam można było uzyskać pomoc. Na szosie samochód lekarza otoczyła eskorta policyjna, która przy dźwięku syren towarzyszyła mu drogą. W szpitalu okazało się, że pacjent został przywrócony do zdrowia w ostatniej chwili. Po wymianie tranzystorów w baterijce, kierownictwo szpitala oświadczyło, iż stan pacjenta jest zadowalający. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 10. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-7

Trzy spotkania bokserów

Pięściarze poznańskiego okręgu mają przed sobą trzy ciekawe, jedyne, w których wystąpią juniorzy i seniorzy.

W niedzielę na ringu w Koninie odbędzie się mecz reprezentacji: Poznańa z Białymostkiem o Puchar GKKF. Rozegranych zostanie 11 walk od wagi papierowej do ciężkiej. W wadze lekkopółśredniej wystąpi Siodła, brat reprezentanta Polski Andrzeja. Barw naszego okręgu bronie będą: Kaufman, Czajkowski, Hadrych, Ulatowski, Lisiecki, Siodła, Ciszak, Namysł, Wypych, Mańczak, Trzmiel.

Seniorzy przygotowują się do meczu Poznań — Warszawa. Odbędzie się on w stolicy 3 listopada. Kapitan Sportowy E. Wasiak wyznaczył następującą dziesiątkę do reprezentowania okręgu poznańskiego (w kolejności wag): Matz, Gorkiewicz, Kubiński, Koenig, Grunt, Jakubowski, Koszałkowski, Korkosz, Strępkowski i Witkowski. Zawodnicy reprezentacji barwy czterech klubów: Stelli Gniezno, Prosimy Kalisz, Sokola z Pili i Olimpij z Poznania. (p)

Pięściarze Olimpij — Poznań rozegrają w niedzielę w Szczecinku

dalekopisem

• Zagłębie (Sosnowiec) rozegrało w Wiedniu towarzyskie spotkanie z tamtejszą drużyną Wacker. Wygrali Polacy 2:0 (0:0).

• W drugim dniu szermierczego turnieju drużyn akademickich Polski i Szwecji, rozegrano walki w florecie i szpadzie. Zwycięzcą turnieju floretowego został Polak Skrudlik a szpadowego Dotka.

• Koszykarze Białoruskiej FSRR występujący pod firmą Mińska, rozegrali dwa spotkania w koszykówce z warszawską Polonią odnosząc sukcesy. W spotkaniu kob. 69:59 (34:22) a mężczyzn 61:59 (32:30).

• Rozegrany w Kielcach mecz bokserski pomiędzy reprezentacją tego miasta a niemiecką drużyną SC Traktor Schwerin (NRD) zakończył się zwycięstwem gospodarzy 15:5.

• Olimpijska drużyna hokejowa Polski przebywająca na tournée po Finlandii, rozegrała drugie spotkanie z reprezentacją Finlandii ponownie przegrywając, tym razem 1:3 (0:0, 0:1, 1:2). Obecnie Polacy wyjeżdżają na dwa spotkania do Szwecji, by na zakończenie skandynawskiego turnieju rozegrać międzypaństwowe spotkanie z Norwegią. (za)

Już od czerwca kadra olimpijska łyżwiarek przygotowuje się do Igrzysk olimpijskich w Innsbrucku. Na kolejnych zgrupowaniach w Oliwie, Jeleniej Górze i wreszcie w ośrodku przygotowań olimpijskich w Warszawie, zawodniczki: Elwira Seroczyńska, Helena Piłczyńska, Bożena Kalbarczykówna, Adela Mroske, Danuta Tarnachowicz i Barbara Frackiewicz, b. solidnie trenowały przed trudnym sezonem olimpijskim.

Polacy w finale Mistrzostw Europy w Siatkówce

24 bm. rozegrano ostatnie spotkania eliminacyjne na Mistrzostwach Europy w Siatkówce.

Z polskich zespołów walczyli tylko mężczyźni, którzy mieli za przeciwników słabą drużynę Finlandii. Polacy wygrywając z Finlandią 3:0 (15:0, 15:5, 15:6) zajęli w swej grupie drugie miejsce i zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych.

Obok zespołu polskiego do finału zakwalifikowali się Węgrzy, ZSRR, CSRS, Rumunia i Jugosławia.

Kobięta reprezentacja Polski nie walczyła w czwartek, gdyż oba mecze eliminacyjne rozegrała wcześniej i oba wygrała. To zapewniło naszym siatkarkom pierwsze miejsce w grupie III. Awans do finałowych rozgrywek wywalczyły również Rumunia, Bułgaria, Polska, Węgry, ZSRR, CSRS, NRD i Jugosławia. (PAP)

Wielkopolscy juniorzy w kadrze PZPN

Polski Związek Piłki Nożnej zatwierdził skład kadry piłkarskiej juniorów składającej się z 38 piłkarzy. Znalazło się wśród nich trzech reprezentantów okręgu poznańskiego, mianowicie: Nacierała z grodzkiej Dyskobolii, Woźniak z Lecha i Manicki z Warty. (x)

Komunikat

WKS Grunwald zawiadamia, że wymiana legitymacji członkowskich odbywa się w sekretariacie klubu przy ul. Kościuszki 52.

Na finiszu piłkarskich rozgrywek

Pozostali jeszcze dwie mecze do zakończenia rozgrywek w strzostwo jesiennej rundy. Z dwóch czołowych drużyn okręgowej w najbliższą niedzielę zmierzą się: Lechia z Górnikiem, a druga z Górnikiem z Górnikiem. W obu meczach będzie lokalny rywalizacja z Górnikiem nie zawsze na korzyść Lechii. (x)

W Poznaniu odbędą się dwa spotkania: Lech II — Złociński i Grunwald — Polonia. Grunwald grać będzie na Arenie o godz. 15. Oto stałe spotkania: Górnik — Oborniki, Włocławek — Energetyk i Kalisia — Olimpia Koło.

Ostatnia kolejka spotkań dzie się 3 listopada. Lech po meczu z Lechią, rozegra w najbliższą niedzielę dwukrotnie zaprezentuje się liczności Poznania w pojedynku ze Stalą i Wawelem. (p)

Pojedynki czołowych zespołów rugby

W nadchodzącą niedzielę w Poznaniu zmierzą się o miejsce na boisku „Pocztowca” Polacy z AZS AWF Warszawa. Pierwszy pojedynek zespołów zakończył się sukcesem Polaków. Jaki wynik przyniesie rewanżowy mecz?

Na zakończenie, niezbity bo go sezonu w tej dyscyplinie, dzie się 1 grudnia br. o mistrzostwo Polski — Włochy w Rzeszowie. Radziecy rugbyści proponowali Polsce rozegranie międzypaństwowego, (p)

Na jednego z trzech arbitów międzynarodowego meczu

skiego Jugosławia — CSRS, o sędzię 3 listopada w Belgradzie, zaproszony został sędzia polski — Gorącznik.

• Lekkoatleci NRF mają swoim gronie 8 zawodników, rzy w trudnej konkurencji, sieciobój, legitymują się retem ponad 7000 punktów. Należy jest Holdorf. Jego wynik punktow.

• Mecz pięściarski Szkocja — Bułgaria rozegrany w Glasgow przyniósł porażkę Bułgarów stosunku 8:12.

• Międzypaństwowe spotkanie w tenisie o puchar króla szkiego Gustawa pomiędzy Anglią a Anglią ma się odbyć w dniach 2 i 3 listopada br.

• B. bokser poznański przedostatnio z Łodzi do Bóg gdzie zamierza startować w wach Turowa.

• Jeszcze raz zobaczymy w naniu reprezentacyjną jeden z najlepszych hokeistów. 3 listopada odbędzie się międzypaństwowe spotkanie z NRD, przeciwnicy i grający ostro. Meczem zakończy nas laskarke tegoroczny sezon.

Polska — India 1:2

Mógł być remis

Drugie międzypaństwowe spotkanie Polska — India w hokeju na trawie, rozegrane w czwartek w Siemianowicach, zakończył się zwycięstwem drużyny Indii 2:1 (0:0).

Spotkanie reprezentacji Polski i Indii stało na dobrym poziomie, było prowadzone w tempie. Polacy grali nieźle, ambitnie i w sumie zasłużyli na remisie.

Po wyrównanej pierwszej części meczu, na początku drugiej połowy Polacy uzyskali przewagę, uwieńczoną zdobytą bramką przez Smigielskiego. dusi po utracie bramki, bardziej wzmocnili tempo gry, uzyskali wyraźną przewagę, bramką Górnego wywarła raz po raz groźne sytuacje, wreszcie po rzucie z krótkiego, najlepszy zawodnik drużyny Indii — Harbinder Singh wyrównanie, a dwie minuty później, z podobnej zagrywki Dhan Singh strzelił drugą, zwycięską bramkę dla Indii. (PAP)

Zwolennicy zimnej wojny

Gdy czytamy o rozbieżnościach w katolicyzmie, spotykamy się najczęściej z przeciwnymi postawami umiarkowanej, „wartej” czy wręcz lewicowej, tzw. integrystom. Zdaniem ostatnich Kościół powołano do podporządkowania sobie wszystkich dziedzin życia, do jednoczenia, integrowania świata pod swym przewodnictwem (stad nazwa „integrunku”). Jak już była o tym mowa w artykule „Propaganda czy rzeczywistość” („Głos Wielkopolski” nr 254) — nie brzydzi się Kościół nie strzegąca lub nie chcąca starć między integrystami a pozostałymi tendencjami. Jednakże przejawy tej walki ująca się w oczy tak bardzo, coraz trudniej jest wprowadzić opinie publiczną w błąd. Do problemów najczęściej skutkowych, wywołujących największe różnice zdań i niechęć do zażyczenia, należy stosunek Kościoła do pokoju i wojny, do pokoju i wojny.

plan wysuwał nie pokojowe współzestawienie państw o różnych ustrojach, lecz tzw. „pokój boży”, do którego ma dojść po zwycięstwie na całym świecie chrześcijańskiego ustroju społecznego. W praktyce oznaczało to angażowanie się nie w akcję na rzecz powszechnego rozbrojenia czy zakazu broni nuklearnej, lecz szerzenie doktryny społecznej Kościoła jako najsukcesyjniejszego środka osiągnięcia „pokoju bożego”.

Różnice między słowami Piusa XII, a jego polityką jest uderzająca. Faktem jest, że w wypowiedzi wielkanocnej w 1955 roku wystąpił przeciwko broni atomowej. Jednakże faktem również jest, że nie nastąpiła po tej wypowiedzi zasadnicza zmiana polityki Watykanu. W dalszym ciągu była ona napastliwie antyradziecka i antysocjalistyczna, mimo że właśnie Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne najbardziej zdecydowanie opowiadały się przeciwko wojnie i broni nuklearnej. Istotą taktyki Piusa XII świetnie oddaje fragment jednego z jego przemówień wygłoszonych w 1956 roku.

„My z naszej strony — powiedział wówczas — jako głowa Kościoła, tak obecnie jak i podczas poprzednich okazji, uchylił się i unikaliśmy używania całego chrześcijaństwa do nowej „wyprawy krzyżowej”. Niech nam to będzie

policzone. Natomiast na uznaniu, że konflikt pomiędzy Wschodem a Zachodem jest rozstrzygalny bez największej szkody dla najwyższych wartości ludzkich, o, na to nie pójdziemy nigdy”.

Słowa te można zinterpretować jedynie w ten sposób, iż w obliczu opinii publicznej chciał papież zastrzec się, że nie jest za wojną „gorącą”, a jednocześnie niedzwuźniczo wypowiedział się za utrzymaniem stanu zimnej wojny, brzemiennej przecież w poważne niebezpieczeństwa, mogącej w każdej chwili przerodzić się w katastrofę. Pius XII nie widział możliwości łagodzenia konfliktowych sytuacji między światem kapitalistycznym a socjalistycznym w drodze rokowań. W 1956 roku stwierdził wręcz, że rozmowy w ogóle nie mają sensu, gdyż każda ze stron przemawia innym językiem, przy czym jedna uznaje najwyższe wartości, a druga je neguje.

Tak więc Watykan sterowany przez Piusa XII trwał na starych pozycjach, nie biorąc pod uwagę zmian, jakie zaszły w świecie. Kryzys, jaki niewątpliwie Kościół przechodzi od dłuższego czasu, chciano przezwyciężyć nie przez nawiązanie dialogu ze współczesnością, nie przez poszukiwanie rozsądnego sposobu uregulowania stosunków ze światem socjalistycznym, lecz przez mobilizację wszystkich wrogich wszelkiemu postępowi sił.

Uproszczeniem jednak byłoby twierdzenie, że Kościół, jako całość bez sprzeciwu ulegał sobowi myśleniu Piusa XII. Już w owym okresie toczono ciche, ale zacięte spory integrystów z umiarkowanymi. Do czołowych reprezentantów tych ostatnich należeli kardynałowie francuscy, kanadyjscy, część kardynałów włoskich i niektórzy inni. Ich opór — stałe pełnienie niekonsekwencji — przeciwko wojowniczym integrystom stał się jednak nieco bardziej zdecydowany dopiero w okresie pontyfikatu Jana XXIII. Ale to jest już temat innego artykułu.

LESŁAW MARIUSZ

„Appassionata” najnowszy film o Leninie

W listopadzie Telewizja zaprezentuje nam 18 filmów fabularnych. Ponieważ TV pragnie czynnie włączyć się w tradycyjną już imprezę: „Dni Filmu Radzieckiego”, znaczna część repertuarowych pozycji — to filmy produkcji radzieckiej.

Piękną niespodzianką dla widzów będzie premiera specjalnie zakupionego przez TV, najnowszego, nieznanego

jeszcze w Polsce filmu reż. Jurija Wyszynskiego „Appassionata” — opowiadającego o przyjaźni łączącej Lenina z Gorkim. W roli Lenina, który w filmie ukazany jest przede wszystkim jako wielki myśliciel i filozof, występuje Boris Smirnow — doskonały aktor, który w znakomitych nam sztukach Pogodina, wystawianych przez moskiewski MCHAT: „Kremleskie kuranty” i „Trzecia Patetyczna”. Natomiast w roli Ysaya Dobrowaina, który grał dla Włodzimierza Iljicza wspaniałą „Appassionatę” Beethovena, ujrzymy Rudolfa Kerrera, utalentowanego pianistę, docenta Konserwatorium Moskiewskiego. (API)

PLASTYKA Malarstwo Jana Piaseckiego

Jana Piaseckiego przywykliśmy cenić jako jednego z najlepszych w naszym środowisku artystów; malarza, który naprawdę tworzy coś nowego, który rzeczywiście poszukuje, a nie zastania się tylko słowem, przed ludźmi pytającymi: co robi? Na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest abstrakcjonista, później okazuje się jednak, że jest to malarz figuratywny, albo wręcz się ściślej — dążący ku figuratywności. Obrazy jego mają tę rzadką dziś zaletę, że nie są przypadkowe, że nie jest sprawą dowolną, wymienną ten, a nie inny układ barw i linii — co tak bardzo zraża w ogóle do abstrakcjonizmu. Mają rzetelną konstrukcję, każdy układ przestrzeni barwnych ma swój sens plastyczny, wynika z całego obrazu. Osobiście nie jestem zwolennikiem abstrakcjonizmu, ani kierunków z niego wywodzących się, ale malarstwo Piaseckiego przekonuje mnie — zasługuje na szacunek. To jest dobry malarz. Ostatnie obrazy Piaseckiego znajdują się na pograniczu tego co nazywamy abstrakcją i malarstwem przedmiotowym. Ciekawe to pogranicze. Czy to cykl „Wizerunków” czy „Pejzaż z don Kichotem” nasuwają skojarzenia przedmiotowe, dają szeroki margines interpretacji. Obrazy Piaseckiego mają świetny koloryt, ściszone, ograniczone do kilku tylko barw łamanych wyrażenie bieli.

Wystawa w Galerii ZPA w „Arsenale” zapoznaje nas tylko z dorobkiem (33 obrazy) ostatnich dwóch lat artysty, który należy do starszej generacji poznańskich

plastyków i ma za sobą już poważny dorobek twórczy w różnorodnych dziedzinach plastyki. Jan Piasecki był m. in. autorem i wykonawcą polichromii refektarza poznańskiego, działał w teatrze jako scenograf, a przede wszystkim był znakomitym witrażystą. Obecnie pochłonęło go bez reszty malarstwo.

Wystawa jest ciekawa, ale interesuje chyba tylko plastyków, bo malarstwo Piaseckiego jest jednak zbyt trudne i obawiam się, że nie spotka się z szerszym rezonansiem w społeczeństwie. Chciałbym się mylić.

Czekamy na konkursowe propozycje

Wywiad z sekretarzem Prezydium WRN Stanisławem Cozasiem

Obywatel — urząd — obywatel. Za tym prostym schematem kryje się często bardzo skomplikowane operacje biurokratyczne. Wiele z nich można z pewnością usprawnić, uczynić bardziej przystępnymi dla tzw. petenta. Mam nadzieję, że jedna z dróg wiodących do tego celu będzie konkurs pt. „Radzę administracji...” ogłoszony przez naszą redakcję wspólnie z Zarządem Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Prezydium WRN i Prezydium RN m. Poznania. W związku z konkursem przedstawił redakcji przeprowadził rozmowę z sekretarzem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Stanisławem Cozasiem.

— Chciałbym na wstępie zaznaczyć, że konkurs pt. „Radzę administracji...” nie jest pierwszą tego rodzaju próbą usprawnienia pracy organów administracji. W tym roku Prezydium WRN wspólnie z Zarządem Okręgu ZZPPiS przeprowadziło konkurs przeznaczony dla pracowników rad narodowych. Chodziło w



Chciałbym się mylić.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Radzę administracji...

nim o to, by pracownicy administracji, jako ci którzy obsługują petentów, wskazali sami na możliwości usprawnienia swojej pracy. Konkurs przyniósł wiele cennych projektów, ale mimo to wymaga uzupełnienia uwagami i wnioskami pochodzącymi — że tak powiem — z drugiej strony biurka — a więc od petentów. Często bowiem pracownicy administracji, mimo nawet najlepszych chęci — nie są w stanie wskazać sposobów załatwienia jakiejś sprawy zupełnie prostej, jasnej — ale dla obywatela może on być niezrozumiały i kłopotliwy.

W konkursie chodzi nam więc o ułatwienie życia petentowi. Chcielibyśmy by obywatel dla załatwienia sprawy w urzędzie nie musiał po kilka razy zwalniać się z pracy, by sposób jego traktowania w urzędzie był naprawdę kulturalny. Spodziewamy się, że konkurs pt. „Radzę administracji...” będzie dla nas dużą pomocą w osiągnięciu tego celu.

— Czego oczekujemy od uczestników konkursu?

Konstruktywnych projektów usprawnienia trybu załatwiania spraw administracyjnych. Nie oznacza to, że wszyscy muszą nadsyłać jakieś bardzo skomplikowane opracowania. Administracja jest przecież dość trudną dziedziną. Toteż prosimy o jak największą uwagę o naszej pracy. Nawet krótki opis trudności w załatwieniu jakiejś drobnej sprawy w jednym urzędzie może okazać się dla nas bardzo cenny. Możliwości jest dużo. Dla przykładu: ograniczenie nieraz nadmiernej liczby załączników, skrócenie czasu obiegu akt itp. Ież to jeszcze raz dla załatwienia sprawy w jednym urzędzie żąda się od interesanta niepotrzebnych „papierków” z innych urzędów. Petent traci czas, a pracowników administracji zawała się dodatkową pracą. Szczególnie dotyczy to urzędów stanu cywilnego, przed którymi ustawiają się długie kolejki ludzi po odpisy aktów urodzenia czy małżeństwa. Wiele tego typu załączników można przecież wyeliminować, a za podstawę do załatwiania spraw przyjąć dane zawarte w dowodzie osobistym.

Często wydział mieszczący się w tym samym gmachu, na tym samym piętrze wymaga od obywatela opinii lub załączników po które trzeba iść do sąsiedniego wydziału. A przecież wydziały mogłyby załatwiać to między sobą, bez zbędnego trudnienia petenta. Albo sprawa informacji. Jeden z obywateli skarżył się że chcąc załatwić jakąś sprawę pytał o sposób trzech urzędników i żaden z nich nie potrafił mu odpowiedzieć jak to zrobić. Czyż nie można wyeliminować tego chodzenia od Annasza do Kajfasza? Na

pewno można, o! chociażby poprzez zorganizowanie punktów informacyjnych.

— Podobno Prezydium WRN zamierza wprowadzić tego rodzaju innowacje?

— Tak, i to dzięki konkursowi „Radzę administracji...”. Kilku uczestników poruszyło bowiem ten problem. Postanowiliśmy zorganizować już wkrótce przy ważniejszych wydziałach Prezydium WRN telefoniczne punkty informacyjne. Każdy będzie tam mógł otrzymać informację o sposobie załatwienia interesującej go sprawy. Numery telefoniczne tych punktów postaramy się podać do publicznej wiadomości, za pośrednictwem „Głosu”. Podobne punkty powinny zorganizować — także prezydium Powiatowych Rad Narodowych.

Rozmawiał: MIROSLAW IDZIOREK

OD REDAKCJI — Przypominamy naszym Czytelnikom, że konkurs pt. „Radzę administracji...” trwa do 28 lutego 1964 r. Autorzy projektów usprawnienia pracy administracji mają szansę wygrania nagród pieniężnych w wysokości: I nagroda — 5000 zł, II nagroda — 3000 zł, III nagroda — 2000 zł i 10 wyróżnień po 1000 zł. Materiały konkursowe prosimy opatrzyć godłem, a w pierwszej kopercie umieścić drugą również z godłem, zawierającą wewnątrz nazwisko i imię oraz adres autora. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Wszystko dla pstrąga

Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN w Szczecinie opracował plan zarybienia kilkudziesięciu „leżących odłogiem” zbiorników wodnych, znajdujących się w obrębie Wielkiego Szczecina. Łącznie chodzi o zagospodarowanie ponad 100 ha małych jezior, stawów i strumyków. Zarybienie próbne, przeprowadzone w bieżącym roku, dało nadspodziewanie dobre wyniki, z dobrymi widokami na przyszłość.

W latach 1964—65 wpuścił się do wspomnianych zbiorników wodnych kilka ton narybku — głównie karpia i lina. W dorzeczu zaś rzeki Osówki, charakterystycznym są strumyki spadkami, będzie można hodować pstrągi. Celem dalszego spiętrzenia wód, zbuduje się tu 18 sztucznych zbiorników wodnych.

W sprawie zagospodarowania zbiorników wodnych na terenie Szczecina podjęta została specjalna uchwała Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. (ZAP)

Pozory zostały zachowane

W sprawie tej nie było procesu. Na posiedzeniu niejawnym Sąd postanowił przychylić się do wniosku prokuratora i zażądać umieszczenia Mieczysława Mareckiego w zakładzie dla psychicznie chorych. W uzasadnieniu Trybunał stwierdził:

„Mieczysław Marecki usiłował pozbawić życia funkcjonariusza MO, by zdobyć broń palną. Sledztwo w tej sprawie zostało umorzone (...). Jak wynika bowiem z orzeczenia biegłych lekarzy psychiatrów Marecki cierpi na szereg zaburzeń psychicznych i w momencie czynu nie rozumiał jego znaczenia i nie mógł kierować swoim postępowaniem...”

Przestępstwo zostało popełnione. Nikt nie zasiadł jednak na ławie oskarżonych. Czy to słuszne? Tak — odpowiada Temida. Nie — powie, każdy, kto przy ocenie sprawy Mareckiego zamiast artykułów Kodeksu Karnego stosuje kryteria moralności, etyki...

Spróbujmy przedstawić sprawę z takiego właśnie punktu widzenia...

Kiedy inżynier Mieczysław Marecki (ze zrozumiałych względów zmieniamy w niniejszej publikacji wszystkie nazwiska) trafił do jednego z większych poznańskich przedsiębiorstw — nazwijmy je — „Mepto” był życiowym rozbitkiem, człowiekiem o zwichniętej psychice. Złożyły się na to: trudne dzieciństwo, kompleks na tle wady słuchu

i wymowy, śmierć jedynej dziecka i inne bolesne przeżycia. Kierownictwo „Mepto” — poinformowane przez matkę inżyniera o jego przeżyciach — musiało zdawać sobie za tem sprawę z tego, że Marecki potrzebuje życzliwości, pomocy i wyrozumiałości. Stało się jednak inaczej. Świadkowie — zwierzchnicy Mareckiego zeznali w śledztwie tak:

Wice dyrektor: „Początkowo inż. Marecki pracował w Biurze Studiów Ruchu. Pod moją nieobecność przesunięto go na stanowisko magazyniera. Na zebraniu kolektywu sprzeciwiłem się temu, byłem bowiem zdania, że człowiek posiadający wyższe wykształcenie nie powinien pracować na tak niskim stanowisku w dziale gospodarczym. Powiedziałem mi, że na poprzednim miejscu nie zdawał egzaminu.”

Kiedy kierownikiem działu gospodarczego był Wolski, na Mareckiego nie wpłynęła żadna skarga. Dopiero zastępca Wolskiego — Nowicki żalił się, że Marecki nie wykonuje jego poleceń „w przedmiocie” zawieszania firanek, udekorowania gmachu itp. Moje osobiste zdanie: omyłką było skierowanie Mareckiego do pracy w magazynie; pod odpowiednim kierownictwem mógł bowiem pracować w dziale technicznym”.

Kierownik Nowicki: „Wszyscy się śmiali z Mareckiego. Doszło do tego, że zamiast wydawać polecenia pracownikom fizycznym on — magazynier ich polecenia pokornie wykonywał. W pracy się opuszczał — zostawiał magazyn otwarty, raz zapomniawszy nawet wyłączyć grzejnik. Zamiast robić to, co mu kazałem — np. wieszac firanki — robił co innego, choć to do jego obowiązków nie należało. Obliczał np. karty drogowe — pracę tę wykonywał raczej dobrze. Moja propozycja była taka, by Mareckiego skierować na leczenie, a potem na rentę, niechby sobie był stróżem bez żadnej odpowiedzialności. Dyrektor mówił, że trzeba inżynierowi okazać trochę serca, że widocznie nie ma odpowiedniego podejścia. Zdenierowałem się wówczas i powiedziałem, że nie myślę głupków wychowywać. W końcu Marecki chciał iść do kreslarni. Ucieszyłem się, powiedziałem: „idź bracie do tablicy kreślić — niech się kto inny tobą martwi”. Inżynier poszedł do kreslarni. Był tam gońcem, a może jeszcze coś robił...”

Degradacja — z inżyniera na gońca i na zakładowe popychadło — Marecki przeżywał bardzo głęboko i boleśnie. To zupełnie zrozumiałe.

Można się jedynie dziwić towarzyszącemu pracy i radzie zakładowej, że nie zdobyli się na rozstrzygnięcie dylematu: czy Marecki nadaje się, czy też nie nadaje do pracy odpowiadającej jego wykształceniu? Odpowiedź (mógł jej udzielić lekarz) na to pytanie stanowiłaby podstawę do powierzenia inżynierowi odpowiedniej funkcji lub do poddania go leczeniu. Niestety, nikt tak sprawy postawić nie chciał albo nie umiał.

Marecki był więc popychadłem, coraz bardziej dziwaczny (zaburzenia psychiczne miały związek z jego degradacją — stwierdzili psychiatrzy) i w końcu rozpacz i rozstrój nerwowy pchnęły go do zbrodni. Jej celem było zdobycie broni i potem zemsta nad zwierzchnikami. Dziś, kiedy jakkolwiek ingerencja ze strony „Mepto” jest już niepotrzebna, działacze związkowi, współtowarzysze pracy Mareckiego tłumaczą się tak, jak kierownik Wolski: „Faktem jest, że Mareckim trochę u nas poniewierano. Moje osobiste zdanie — gdyby inżyniera skierowano do właściwej dlań pracy (tą, którą wykonywał mu nie odpowiadała) to byłby pracownikiem wydajnym. Myśle o jakiejś pracy przy kreśleniu. Czy mówiłem o tym dyrektorowi. Nie...”

Tłumaczenie i zarazem samooskarżenie. Tłumaczenie — bo przebiega się cichą współzawodniczą. Samooskarżenie — bo współczucie, życzliwość nie znalazły żadnego konkretnego wyrazu. To cechowało wszystkich ludzi z „Mepto”, którzy starali się przede wszystkim zachowywać pozory. Świadek Nowicki zeznał przecieć: „Kontrola wewnętrzna ujawniła w magazynie niedobór 400 zł. Sądziłem, że Marecki odmówił pokrycia tego braku i będzie podstawą do zwolnienia, ale on zgodził się zapłacić...” Zgodził się i brakowało pretekstu do zwolnienia. Wobec tego trzymano go. Pozory życzliwości, humanitaryzmu zostały zachowane. W rzeczywistości jednak triumfowała bezduszność i obojętność.

Nim sprawa Mareckiego trafiła do archiwum akt sądowych, dziennikarz uważał za konieczne wyciągnąć ją na światło dzienne. Tragizm historii inżyniera powinna bowiem dotrzeć do świadomości tych wszystkich, którzy zapominają, że socjalistyczne przedsiębiorstwo i jego kolektyw zobowiązane jest nie tylko do uzyskiwania odpowiednich wyników ekonomicznych, ale także do politycznego i ideologicznego oddziaływania na pracowników, do ich wychowywania i pomagania im.

MICHAŁ LUCZAK

Inaczej o tym samym...

Na marginesie Miesiąca Oszczędności

Zetknąłem się ostatnio z kilkoma faktami, które mnie bardzo zaniepokoiły, i cieszyły. Łączy się to ze sprawą oszczędzania, ale nie dlatego, chcę o nich pisać, że to październik, miesiąc wzmożonej akcji w tym kierunku, że co krok słyszy się i czyta o 27 i pół miliarda złotych na książeczkach oszczędnościowych, że padają słowa dalszej zachęty, a PKO ogłasza coraz to nowe formy zdobywania przez oszczędność mieszkań, samochodów, motocykli itp. Co prawda, brak mi w tym wszystkim jakiegos pełniejszego obrazu, kto oszczędza, z czego, jak, na co przeznaczają ciułane w ten sposób kwoty, ale tej bariery się nie przeskokczy, jakoby wkłady są objęte tajemnicą, więc smutnie rezygnuję i wracam do właściwego tematu.

Pierwsza historia, dosyć wzruszająca, odbywa się w szkole. Młodzież jednej z klas planuje na zakończenie roku dalszą i dosyć kosztowną wycieczkę. Zaczynają oszczędzać. Cóż, kiedy nie wszystkich stać na to. Rozpiętość kwot zaoszczędzonych jest bardzo duża. Tylko część młodzieży mogłaby zrealizować marzenia o tygodniowej łazidze po nieznanym zakątku Polski. I wtedy ci zasobniejsi odbywają naradę, w jej zaś wyniku zapada decyzja: uskładane kwoty kumulujemy, jedziemy wszyscy.

Niby to drobiazg, sprawa marginalna. Dla mnie jednak ma ona aspekt znacznie szerszy. Raz, że mówi o jakiegokolwiek więcej o naszej młodzieży, niż wydrwiwacze, wyklinający ją od ostatnich, że to taka, panie dzieciu, zdeprawowana, niemoralna, aspołeczna itp. Dwa, że taka forma oszczędzania wychodzi poza slogan oklepnyhaseł, wskazuje szerszy cel, po prostu wychowuje.

Inna historia, też dosyć obojętna. Rzecz się dzieje w jednym z poznańskich zakładów pracy, gdzie zatrudnione są przeważnie kobiety, w większości młode. Zarobki nie należą do zbyt wysokich, stąd potrzeba liczenia się z groszem. Urzędnik, którego pieczy powierzono dbałość o organizację czasów, przez dwa lata notował same niepowodzenia. Tylko znikoma ilość miejsc czasowych była wykorzystywana. Po prostu dziewczętom brakło zawsze tych paruś złotych na opłatę, a przecież trzeba mieć i jakąś kieckę i parę groszy przy sobie. Nie stać je było na to,

więc nie jechały. Aż rzutkiem organizatorowi wpadła pewna myśl do głowy. Zwołał zebranie, zaproponował, aby wszyscy członkowie założyli specjalne książeczki oszczędnościowe z przeznaczeniem na wczasy. Przy wypłatach odciągać się będzie każdemu po dwadzieścia parę złotych miesięcznie. Kwota taka nikogo nie przerażała, wyrażono zgodę. Po roku ilość wykorzystanych miejsc czasowych wzrosła o 400 procent.

I znów nasuwają się szerokie wnioski. Socjologiczne, wychowawcze, organizacyjne, a także związane z organizacją oszczędnościowych nawyków, ze wskazywaniem na konkretny, doraźny cel ciułania pieniędzy.

Dla mnie nade wszystko ważne są w tych dwu przytoczonych, a i w kilku innych zasłyszanych podobnych przypadkach, aspekty społeczne. Bo ostatecznie stosunkowo obojętnie przechodzą obok nawoływania do oszczędzania indywidualnego. Zbożne to i słuszne, wspomaga przy tym interes państwa, ale żadnych rewelacji za sobą nie niesie. Natomiast szukanie i realizacja nowych, choćby takich, jak wyżej wskazane, form oszczędzania na jakieś sprawy o charakterze społecznym, przy tym nie wykluczające indywidualnych korzyści i satysfakcji, to problem znacznie szerszy i pełniejszy, niż mniej czy więcej pokaże czyjeś prywatne konto. Już choćby wzbudzenie szlachetnego odruchu koleżeńkiego uczniowskiego lepiej sytuowanych w stosunku do niezamożnych kolegów, albo dbałość o właściwy wypoczynek dla załogi, to elementy humanistyczne, znacznie wykraczające poza zakres w końcu nieskomplikowanej czynności wpłat na książeczki oszczędnościowe.

Wydałem mi się, że jeżeli prowadzi się corocznie kampanię, zresztą najzupełniej słuszną, za budzeniem nawyku dalekosieijnego planowania własnych zamierzeń, to byłoby chyba konieczne zwrócić szczególną uwagę na wykształcanie nowych, właśnie społecznych form gromadzenia funduszy indywidualnych. Na cele własne, a przecież także ogólne. Na budzenie nie tylko instynktu posiadania, ale na właściwe, umiejętne, także związane z myślą o innych, korzystanie z nagromadzonych funduszy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, który może nakazać założenie urządzeń, zapobiegających szkodzi. (2269)

ZGODNIE Z PRZEPISAMI

Z. H., Czarnków: — Pracuję jako maszynista na pół etatu. W maju złamałam prawą rękę. 30 lipca ponownie byłam operowana, ponieważ ramię się nie zrosło. Umowa o pracę (z powodu choroby) skończyła się 13 sierpnia. Z urlopu nie miałam możliwości skorzystać. Czy mam prawo do niego lub ewentualnie, do jakiegos wynagrodzenia?

RED.: — Pracownik, z którym zakład pracy rozwiązał umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym (z powodu choroby, trwającej dłużej niż 3 miesiące), traci prawo do urlopu wypoczynkowego, przysługującego mu za rok kalendarzowy, w którym nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę. Przepis ten reguluje Dz. U. nr 47 z 1949 r.

ZNIŻKA NIE PRZYSŁUGUJE

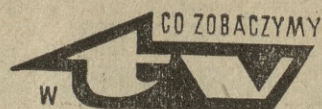
Wdowa: — Mój mąż, nauczyciel-emeryt, zmarł. Czy nadal będę mogła korzystać z 50-procentowej niżki kolejowej?

RED.: — Prawo do niżki kolejowej przysługuje żonie nauczyciela-rencisty jedynie w czasie życia małżonka. Z chwilą, gdy ożrymuje Pani rentę rodzinną po zmarłym mężu, traci prawo do niżki kolejowej.

CZĘŚCIOWY WGLĄD DOPUSZCZALNY

M. G. K.: — Zwróciłem się do komórki kadr z prośbą o umożliwienie mi przejrzenia moich akt osobowych. Otrzymałem odpowiedź negatywną. Czy słusznie?

RED.: — „Monitor Polski” nr 86, poz. 998 przewiduje, że znajdujące się w aktach osobowych pracownika poufne opinie, dotyczące okresu i charakteru zatrudnienia, jego funkcji, wynagrodzenia i oceny, jako pracownika, należy pracownikowi ujawnić. W powyż



PONIEDZIAŁEK. O 15.55 transmisja ze spotkania kosmonautów z ludnością stolicy. Potem program dla dzieci — nowy cykl pt. „Piękna nasza Polska cała”, który realizowany będzie co miesiąc. Celem tego cyklu jest pokazanie piękna, bogactwa i folkloru kraju na zasadzie „cudze chwalicie, swego nie znacie...”. Ten program poświęcono Ziemi Opolskiej. Po kinie krótkich filmów, które prowadzi B. Michalek, o godz. 18.55 konferencja prasowa z udziałem kosmonautów. Wreszcie wieczorem Teatr TV wystawi komedię Aleksandra Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów”, w reżyserii Marii Wiercińskiej i scenografii Otto Axera. Pozycja o tyle interesująca, że tę samą szlucę wystawia obecnie poznański Teatr Nowy. Będziemy mieli okazję porównać oba spektakle.

WTOREK. Z Poznania ogólnopolski program pt. „Wybieramy zawod” oraz pozycje muzyczne pt. „Aleksander Borodin” z cyklu „Sylwetki kompozytorów”. Wszelchnia TV z Warszawy pokazuje interesujący program „Żołnierski teatr”. Z zaciekawieniem oczekujemy nowej pozycji stałego programu „Wszyscy jesteście sędziami”, poświęconego tym razem ostatnim chuligańsko-bandyckim wyczynom w Komorowie pod Warszawą. Zobaczymy fragmenty rozprawy (tryb doraźny) i dyskusję nad przyczynami alarmujących wypadków.

ŚRODA. Program dla dzieci „O nas i dla nas” (filmowa kronika miesiąca). Dwie pozycje lokalne: „Aktualności teatralne” omawia Jerzy Ziomek i publicystyka pt. „Żołnierze” T. Halucha i C. Rubinowicza. Wieczorem z Warszawy program filmowy „Wspomnienia o gwiazdach”. Program dnia zakończy widowisko „Śludnia 63” pt. „Świorzenie świata”.

CZWARTEK. Telekonkurs dla dzieci (z Muzeum WP) pt. „Od Cedyni do Siekier”. O 19.20 koncert organowy transmitowany z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Teatr Fantastyki „Kobra” wystawi widowisko sensacyjno-kryminalne Philipa Mackie pt. „Cała prawda” w przekładzie i opracowaniu Sławomira Blauty reżyserii J. Morgensterna i scenografii Barbary Cybulskiej. Tym razem od samego początku znamy mordercę, którego jednak nie zna policja... Wystąpią: B. Klimkiewicz, L. Korsakówna, T. Szmi-gielówna, Z. Cybulski, G. Lulkiewicz, R. Pietruski i M. Stoor.

PIĄTEK. Teatr Poezji z Warszawy wystawi z okazji Dnia Zmarłych inscenizację poematu K. I. Gałczyńskiego „Niobe” w reżyserii A. Konica. Prócz Wielokropka” znów — po dłuższej przerwie — program „Truść mózgow odpowiada”. Wieczorem zobaczymy film fabularny (tytułu jeszcze nie znamy).

SOBOTA. Trzy pozycje programu dla dzieci: „Miś z okienka”, „Wspaniali ludzie” i „Krzyścio Arciszewski”. Obok lokalnego „Echa tygodnia”, pożytecznego programu pt. „Plener” z cyklu „Jak patrzeć na film?” i Magazynu kulturalnego „Pegaz” zobaczymy film fabularny produkcji amerykańskiej pt. „Colorado”.

NIEDZIELA. O 9 rano Lenin-grad nada raport z krążownika „Aurora”. Po południu — „Przygody dziwnego psa Huckleberry”, „Symfonia dziecięca” Józefa Haydna, Teatrzyk „Violinek”, Miłośników starej piosenki zainteresuje program pt. „Czy pamiętasz”. Potem możemy obejrzeć teleturcję z Łodzi „20 pytań” i wreszcie film fabularny produkcji amerykańskiej (od 14 l.) pt. „Wielki zegar”.

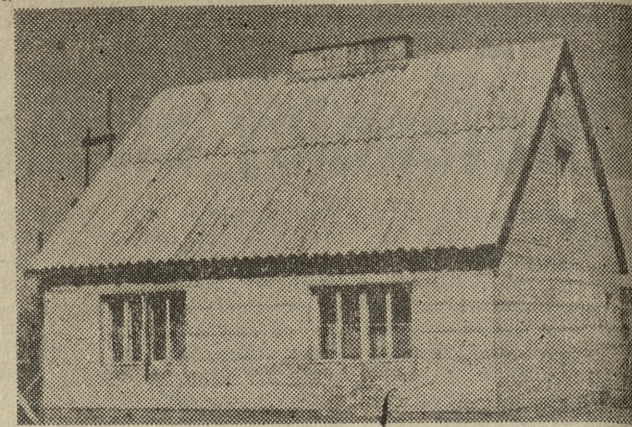
szym zakresie może Pan domagać się okazania części akt.

CIĄGŁOŚĆ PRACY

J. P., Poznań: — Od 1949 r. pracowałam bez przerwy w pewnej instytucji w Krotoszynie do 1 X 1962 r. Zwołałam się z pracy, ponieważ mój mąż otrzymał mieszkanie i zamieszkałam z nim razem, podejmując 30 X 1962 r. pracę w PZO w Poznaniu. Zakłady te nie chcą mi uznać ciągłości pracy i co za tym idzie — prawa do urlopu wypoczynkowego.

RED.: — Dz. U. nr 2, poz. 11 (z późniejszymi zmianami) przewiduje, że zachowanie ciągłości pracy następuje również w razie rozwiązania umowy przez pracownika w drodze wypowiedzenia, jeżeli jest to spowodowane przeprowadzeniem do innej miejscowości, w związku ze zmianą zatrudnienia. Radzimy udać się do komisji rozjemczej lub sądu.

NAUKA Technika ŻYCIE



Przyjemnie dla oka prezentuje się ten oto domek postawiony z tanich i łatwych do wykonania bloków gipsowych.

Zanim stanie dom...

Z doświadczeń Ośrodka Instytutu Techniki Budowlanej

Tak się na ogół składa, że do budowy domu na wsi przystępują ludzie nie posiadający odpowiedniego przygotowania fachowego. Trudno zresztą wymagać od rolnika, żeby się znał na sposobach najekonomiczniejszych konstrukcji dachowych czy produkcji prefabrykatów. Musi go ktoś o tym poinformować. Źródło informacji powinno być powszechnie znane i dostępne. Rolę taką ma spełniać architekt powiatowy wraz z powołanym do tego personelem pomocniczym. W praktyce nie zawsze tak jest.

Lukę w niesieniu na wieś informacji technicznej stara się wypełnić działający od 1959 roku na terenie trzech województw: poznańskiego, bydgoskiego i zielonogórskiego Ośrodek Instytutu Techniki Budowlanej, którego dyrekcja znajduje się w Warszawie, a siedziba terenowa w

Poznaniu przy ul. Solnej. 2. Zakres usług Ośrodka obejmuje porady techniczne (bezpłatne) dotyczące stosowania materiałów miejscowych jak: kamień, glina, żużel, gips itp. a także nowych rozwiązań konstrukcyjnych w budownictwie wiejskim i osiedlowym. Przeprowadza się badania materiałów budowlanych i wydaje orzeczenia o ich przydatności do budowy. Ośrodek organizuje szkolenie z zakresu stosowania materiałów miejscowych, wykonuje ekspertyzy techniczne, opiniuje projekty na budynki z materiałów miejscowych.

Konkretnie wygląda to w ten sposób, że w Ośrodku znajduje się kartoteka materiałów pochodzenia miejscowego. Wiadomo na przykład, że Wielkopolska obfituje w piasek, żwir i glinę, które doskonale nadają się do celów budowlanych. Jeśli przyjęło się niemal powszechnie budownictwo z

żużla (pustaki), którego używa się na wyściełaniu, to dać nie docenia się gliny, przecież domy i budynki wentarskie z gliny, budowane oszalowaniu, są trwałe, ale i równie efektywne jak wiane z cegły. Sprawa powa na odpowiednim wyborze typu typowego, na estetycznym otynkowaniu powierzchni materiałem ogniołym. Z gliny można stan nie tylko budynki parterne. Pokazano mi w Ośrodku wiecie osiedla piętrowych bloz budowanych z gliny w Powkowie. Zresztą po co dase szukać? W Polku pod Szatłami stoją dwa piętrowe my, w Witaszycach pod rcinem jest chlewnia z gły.

Warte szerszej popularcji są masy wapienno-piaskowe. Wielkopolskie cukrownie mogą dostarczyć duże ilości wapna defekacyjnego. Z materiałów, podobnie jak pustaki żużlobetonowe, można też ściany zewnętrzne odlewać z gipsobetonu lub żużlowego.

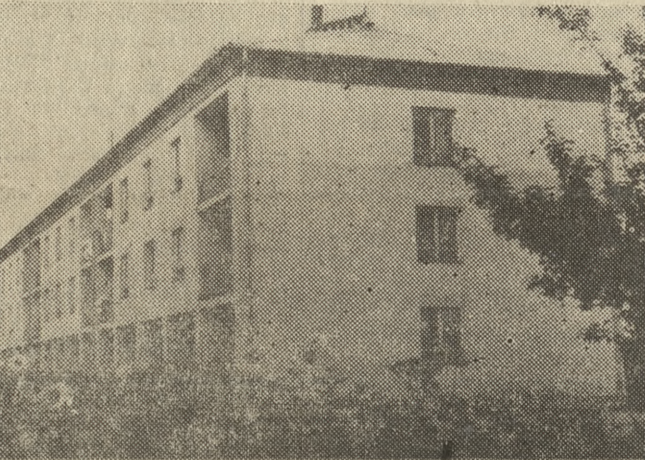
Wybór materiałów do budowy jest naprawdę duży. Sny budynków nie muszą murowane tylko z cegły ramicznej pełnej. Jest też dziurawka, kratówka, c wapienno-piaskowa wypełna na żużlo-lub gipsobeton, pustaki żużlobetonowe, żużlogipsowe, gazobeton. Można też ściany zewnętrzne odlewać z gipsobetonu lub żużlowego.

zwirobetonu, można ubijać deskowaniami z żużlobetonu jamistego, z gliny. Jak z tego widać — warto cać się z pytaniami do Ośrodku, który ma zresztą wielu korespondentów. Fachowcy jadą na miejsce, radzą amatorom dowy w sprawach wyboru dmentacji, lokalizacji, materiałów budowlanych, rozwiązań konstrukcji dachowej itp. Pozwalają uniknąć powszechnych na grzechów budowlanych jak nógocenie ścian (brak izolacji zimowej) czy zbyt wielkie mNp. przy jednej poradzcie się skłonić gospodarza do osiedniejszego budownictwa, w zku z czym koszt budynku tatarskiego zmniejszył się o 60 złotych.

Oprócz porad indywidualnych niejako Ośrodek spraje nadzór nad budową twadynków przykładowych w dym powiecie. Ponadto ku stawia się jeden budowy doświadczalny, gdzie stos się nowe rozwiązania konstrukcji dachowych.

Z rozmiaru prac przeprowadzanych przez Ośrodek, ry prowadzi ponadto wsp pracę z przedsiębiorstwami budowlanymi i specjaliz się w budowie ogrzewczych, można by wywnosić, że zatrudnia on arm fachowców. Niestety, jest ko czterech pracowników technicznych, którzy pod kierkiem inż. Hieronima Nowkiego usiłują sprostać ogrowi zadań, wypełnić dobrze mówienie społeczne, pracu w niezwykle skromnych warunkach, w haraku zajmowanym podobno od lat nielegnie. A przecież tak pożytecznej dla naszego województwa i sąsiednich placówek nalełoby się nieco więcej opieki troski ze strony władz lokalnych.

MARIA KEMPARA



To osiedle piętrowych bloków w Pruszkowie zbudowano z... gliny.

Fot. — „Głos”

Sen zimowy i podróże międzyplanetarne

Ten szczęśliwy wybraniec, który pierwszy uda się w podróż na inne planety układu słonecznego, powróty — zdaniem farmakologa radzieckiego, prof. Arbuza — słowa kosmonauty Titowa: „Przed wszystkim idę spać”. I położy się spać, ale sen jego będzie trwał przez długie miesiące. Rytm jego serca zwolni się, oddech stanie się ledwie wyczuwalny, temperatura ciała obniży się.

Przez długie miesiące stacje nazienne będą tylko dane, wysyłane przez instrumenty na pokładzie statku międzyplanetarnego, dane, dotyczące stanu kosmonauty i jego pojazdu. On sam, podróżnik kosmiczny, będzie spał. Dopiero w momencie lądowania na dalekim świecie, automatyczna strzykawka wstrzyknie mu lek, który go rozbudzi.

Prof. Arbuza i jego ekipa od lat prowadzą doświadczenia na zwierzętach w poszukiwaniu leków do przerywania głębokiego snu i silnego pobudzania aktywności kory mózgowej. Jak dowiadujemy się z agencji TASS, zdołali oni taki lek uzyskać. Jest nim fenatyna, substancja syntetyczna, uzyskana z fenaminy i kwasu nikotynowego. Jest to potężny bodziec kory mózgowej, zwiększający zdolność człowieka do pracy, jego pobudliwość i uwagę. Fenatyna nie daje przy tym żadnych szkodliwych następstw, dzięki czemu oddawać może bardzo cenne usługi w lecnicztwie.

Działanie leku sprawdzone zostało na zwierzętach doświadczalnych. Piwnie jednego z budynków leningradzkiej katedry farmakologii przekształciły się w tym celu w swojego rodzaju zimowisko zwierząt. Tam zaryte w słone, śpią głębokim snem: nietoperze, susły, jeże i inne zwierzęta, które normalnie zapadają w sen zimowy.

Sen ten jest tak mocny, że nie przerywa się, kiedy zwierzęta te wynosi się do innego pomieszczenia, zalanego słonecem, o temperaturze znacznie wyższej, nawet o 25 st. C. Nietoperze, umieszczone w ciepłym i jasnym pokoju, nadal śpią, temperatura ich ciała dochodzi zaledwie do 3 st. C., ich oddech jest równie niewyczuwalny, jak akcja ich serca.

Kiedy jednak zwierzętom wstrzyknięto się kilka miligramów fenatyny, wszystko się zmieniło. Po 10 sekundach minutach cały zwierzynek budzi się. Temperatura nietoperzy nagle wzrasta do 37 st. C., rozbudzone jeże, wysuwają swe ciekawskie pyszczki i zaczynają głośno chrząkać, susły głośno dopominają się o jedzenie.

Być może, że stanie się właśnie tak, jak przepowiada prof. Arbuza: że pierwsi podróżnicy do dalekich światów będą mogli — dzięki osiągnięciom uczonych leningradzkich — przespacia całą podróż i oszczędzić sobie w ten sposób wszystkich przykrych sensacji, związanych z wielomiesięcznym po- bytem w próżni kosmicznej. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

BRANŻOWY OSRODEK NORMOWANIA PRACY
RZY POZNAŃSKIEJ FABRYCY MASZYN ZNIW-
YCH W POZNANIU - STAROLECIE - zatrudni
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - MECHANIKÓW
posiadających praktykę w działach produkcji,
technologii, w zakresie organizacji pracy;
STAZYSTÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Poznańskiej Fa-
bryki Maszyn Zniwowych Poznań - Starolecie, ulica
Strowskiego 1. Dojazd tramwajami linii nr 13 i 14.
K7581

PRZEDSIĘBIORSTWO MONTAŻOWE URZĄDZEN
PRZEMYSŁOWYCH W POZNANIU, ul. Słowackie-
go nr 13 - zatrudni zaraz:
KIEROWNIKA MAGAZYNU GŁÓWNEGO
w Czerwonej koło Poznania.

Wymagane doświadczenie w prowadzeniu maga-
zynu wielobranżowego, średnie wykształcenie, nie-
moralność.
Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami i świa-
dectwami pracy w Dyrekcji Przedsiębiorstwa -
pokój 38. K7580

OBRY ZESPÓŁ MUZYCZNY 6-7 OSÓB na wie-
rki taneczne i koncerty popołudniowe zaangażuje
ZDROWISKO POŁCZYŃ - ZDRÓJ.
Placa od 1.800 - 2.200 zł za 130 godzin pracy mie-
scenie.

Tanie wyżywienie i mieszkanie.
Zwolnienie alkoholu - wykluczenie.
Oferty kierować na ręce dyrektora Uzdrowiska.
K7580

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGO-
WYCH W POZNANIU, ul. Północna 14 - zatrudni
razem:

1. **10 PRACOWNIKÓW DO ROBÓT DROGOWYCH**
z Poznania i spoza terenu miasta do 30 km
na codzienny dojazd;
2. **5 PRACOWNIKÓW ZA I WYŁADUNKOWYCH**;
3. **5 KIEROWNICÓW SAMOCHODOWYCH** z I i II
kategorią prawa jazdy.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
dowlnictwie.

Praca na terenie miasta Poznania.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr przy ul. Pół-
nocnej 14. K7586

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH
UDOWNIENIA TERENOWEGO W POZNANIU, Zmi-
rodzka 41/49, zatrudni natychmiast 19 **INSTALATO-**
WÓW SANITARNYCH, 15 ELEKTRYKÓW oraz 2
TOLARZY. Wynagrodzenie ze względu na charak-
ter robót wysokie. Miejsce pracy na terenie wojew.
poznaniańskiego. K7584

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH
UDOWNIENIA TERENOWEGO W POZNANIU, Zmi-
rodzka 41/49, zatrudni natychmiast zastępcę tech-
nicznego **KIEROWNIKA ZAKŁADU** Prefabrykatów
betonowych w Obrzycku pow. Szamotuły z wykształ-
ceniem wyższym lub średnim technicznym i odpo-
wiednią praktyką, 1 **MISTRZA STOLARSKIEGO** ze
specjalnością obróbki stolarki budowlanej, 1 **MIS-**
TRZA BUDOWLANEGO do Zakładu w Obrzycku.
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w
budowlnictwie. K7587

ZAKŁADY MIĘSNE - RZĘZNIA w Poznaniu, ul.
Barbary 101/111, przyjmą zaraz 60 **PRACOWNIKÓW**
WYKONAWCZYCH do różnych prac magazynowych,
transportowych, **POMOCNIKÓW WĘDLINIARZY**
UBOJOWCÓW, oraz **STRAŻNIKÓW**. Zgłoszenia
raz bliższe informacje udzieli Sekcja Kadr i Szko-
lenia Zawodowego tut. Zakładów w godz. od 8-13.
M7622

T. TECHNOLOGÓW I ST. KONSTRUKTORÓW po-
szukiwamy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla K7617.

ANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE BIELAWY
OGORZELSKIE pow. Krotoszyn przyjmie natych-
miast:

1. 3 Rodziny do pracy w oborze;
2. Magazyniera od 1. I. 1964 r.
Od kandydatów wymagane jest przygotowanie za-
rodowe. Mieszkanie zapewnione. K7628

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATORÓW
SPYWCZYCH zatrudnia zaraz: **INŻYNIERA MECHA-**
NIKA na stanowisko Kier. Sekcji Kapitałnych Re-
montów. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w
dziale kadr Poznań, ul. Bałtycka 85. K7630

PRZEDSIĘBIORSTWO JAJCZARSKO-DROBIARSKIE
W POZNANIU, ul. Starolecia 57 - zatrudni zaraz
4 **STROZÓW** na pełen wymiar godzin.
Warunki pracy i płacy do omówienia pod wymie-
nionym adresem. K7675

POZNAŃSKA WYTWÓRNI PAPIEROSÓW w Po-
znaniu, ul. Wojskowa 5 zatrudni natychmiast **INŻY-**
NIERA - MECHANIKA z wieloletnią praktyką na
stanowisku **KIEROWNIKA RUCHU** w Dziale Główn-
ego Mechanika. Warunki pracy i płacy do omówie-
nia na miejscu, oraz 2 **PRACOWNIKÓW FIZYCZ-**
NYCH DO KOTŁOWNI - wynagrodzenie około 1.600
zł. Osobiste zgłoszenia w Sekcji Kadr, ul. Wojskowa
5. K7625

W dniu 23 października 1963 r. zmarła nasza
koleżanka

Pelagia Racek

która z żalem żegnamy, łącząc wyrazy współ-
czucia rodzinie.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26. X.
1963 r. o godz. 11.45 na cmentarzu na Junikowie.

SAMORZĄD ROBOTNICZY - DYREKCJA
Zakładów Graficznych im. M. Kasprzaka
w Poznaniu K7685

Praca

Pomoc domowa z poleceni-
em (3 dni w tygodniu)
potrzebna zaraz. Nowo-
wieskiego 59 m 2. Zgło-
szenia godz. 15-17.
8255g

Pomoc domowa na stałe do domu
lekarzy potrzebna zaraz.
Aleja Stalingradzka 1 -
Uniwersytet. Zgłoszenia
w portierni. 8285g

Samodzielna pomoc do-
mowa na stałe do domu
lekarzy potrzebna zaraz.
Aleja Stalingradzka 1 -
Uniwersytet. Zgłoszenia
w portierni. 8285g

Pomoc domowa dochodząca
ca potrzebna. Zgłoszenia:
Chelmońskiego 11 m. 19
(nowy blok) po godz. 17.
K7687

Mezyczne z rodziną do
pracy w gospodarstwie
rolnym przyjmie. Stacja
kolejowa, szkoła w miej-
scu. Zygmunt Urban Wil-
kowice, pow. Leszno.
24080p

Potrzebna pomoc domo-
wa z gotowaniem do 3
osób. Warunki dobre. Ho-
rak, Nowotki 30 (Świer-
czewo). Zgłoszenia od go-
dziny 17. 8305g

Pomoc domowa na stałe
(dobre warunki), potrzeb-
na. Sieniradzkiego 3a
m. 4. 8393g

Księgowego (a) starszego,
samotnego z kilkuletnią
praktyką w rolnictwie -
zatrudni prywatna hodo-
wla nasion. Pokój z u-
trzymaniem. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 8405g.

Gospoia potrzebna na sta-
łe. Poznań-Wilda, ul.
Umińskiego 24 m. 3.
8523g

Gospoia samodzielna po-
trzebna od 1 listopada.
Warunki dobre. Zgłosze-
nia codziennie od godz.
8-10 rano, Lubeckiego 16
m. 2. 8515g

Przyjęcie ucznia do zawo-
du stolarskiego. Poznań,
ul. Kolejowa 47. 8174g

Recnikta zaopiekuje się
dzieci. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 8225g

Potrzebni pracownicy do
wykonania izolacji ciepło-
chronnej. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19. 8244g

Zatrudnię starszą osobę
umiejącą robić peruki do
lalek. Klinika Lalek, Na-
wiekanie koralu, Dzier-
żyńskiego 37. 8271g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna.
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 8353g

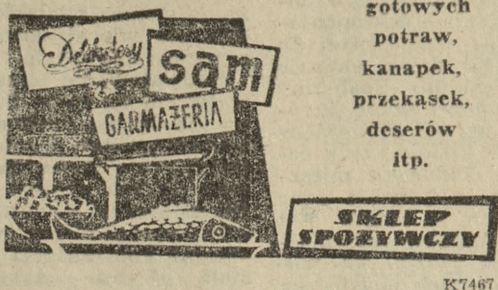
Uwaga! Najpóźniej w I
dekadzie listopada otwie-
ramy nowe kursy: 1) kro-
ju i szycia I i II stopnia;
2) kresleń technicznych
I i II stopnia; 3) radio-
telewizyjne popularne i
zawodowe; 4) spawaczy
elektrycznych i acetyleno-
wych dla początkują-
cych; 5) wyrobu lalek i
sztucznych kwiatów; 6)
języków obcych. Zgłosze-
nia: Towarzystwo Krze-
wienia Wiedzy Praktycz-
nej, Poznań, ul. A. Lam-
pęgo 7. K7573

W dniu 24 października 1963 r. zmarła w Bogu,
opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa
zona, nasza najukochańsza mama, siostra, cio-
cia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 68, sp.

Żądaj

W codziennych kłopotach,
związanych z przygotowaniem
posiłków,
wyreży ci każdy sklep
garniżeryjny, spożywczy
lub „DELIKATESY”.

Żądaj



gotowych
potraw,
kanapek,
przekąsek,
deserów
itp.

K7467

Kupno

Kupię duże damskie fu-
turki używane. Ratajczaka
32 m 34. 8177g

Kupię samochód „Mo-
skwicz” po małym prze-
biegu. Adres wskazuje Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8182g

Kupię skuter Lambretta
- małym przebiegiem. Tel.
81-15. 8199g

Wózek inwalidzki w do-
brym stanie kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8290g

Prasę kolankową do ba-
kelitu kupię. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8208g

Wyłaczarkę kupię. Fir-
ma „Foloplast” Poznań.
Tel. 452-18. 8210g

Wielonozę kupię. Mało-
wieski Mieczysław, Poz-
nań, Naramowice, ul.
Chrobacza 3. 8245g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace -
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań
Czerwonej Armii 10. 8507g

Siatki ocynkowane, bra-
my, kompletne oparka-
nienia poleca „Parkan”.
Grunwaldzka 24. Ceny ni-
skie. 8767g

Osie z piastami, tarcze
15, 16, 20 do wozów ogu-
mionych dostarcza „Au-
tometal”, Poznań, Miła
nr 17. 7080g

Sprzedam tokarnię 1 m
toczenia. Sw. Wojciecha
21 warsztat. 8269g

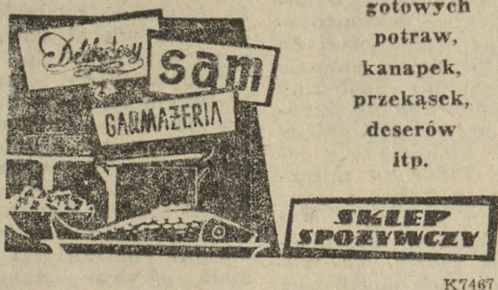
Drzewka owocowe pole-
ca: Szkółka Drzew Owo-
cowych w. Jan Woźny
- Piatkowo, poczta Po-
znań 31. Sprzedaż: daw-
niej - Poznań, ul. Zwie-
rzyńska 11, obecnie
tylko w Piatkowie. Trans-
port własny. 8350g

Po co czas

marnować w kuchni?

W codziennych kłopotach,
związanych z przygotowaniem
posiłków,
wyreży ci każdy sklep
garniżeryjny, spożywczy
lub „DELIKATESY”.

Żądaj



gotowych
potraw,
kanapek,
przekąsek,
deserów
itp.

K7467

Kupno

Kupię duże damskie fu-
turki używane. Ratajczaka
32 m 34. 8177g

Kupię samochód „Mo-
skwicz” po małym prze-
biegu. Adres wskazuje Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8182g

Kupię skuter Lambretta
- małym przebiegiem. Tel.
81-15. 8199g

Wózek inwalidzki w do-
brym stanie kupię. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8290g

Prasę kolankową do ba-
kelitu kupię. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 8208g

Wyłaczarkę kupię. Fir-
ma „Foloplast” Poznań.
Tel. 452-18. 8210g

Wielonozę kupię. Mało-
wieski Mieczysław, Poz-
nań, Naramowice, ul.
Chrobacza 3. 8245g

Sprzedaj

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace -
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska, Poznań
Czerwonej Armii 10. 8507g

Siatki ocynkowane, bra-
my, kompletne oparka-
nienia poleca „Parkan”.
Grunwaldzka 24. Ceny ni-
skie. 8767g

Osie z piastami, tarcze
15, 16, 20 do wozów ogu-
mionych dostarcza „Au-
tometal”, Poznań, Miła
nr 17. 7080g

Sprzedam tokarnię 1 m
toczenia. Sw. Wojciecha
21 warsztat. 8269g

Drzewka owocowe pole-
ca: Szkółka Drzew Owo-
cowych w. Jan Woźny
- Piatkowo, poczta Po-
znań 31. Sprzedaż: daw-
niej - Poznań, ul. Zwie-
rzyńska 11, obecnie
tylko w Piatkowie. Trans-
port własny. 8350g

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA W POZNANIU

zawiadamia,
że został otwarty
po generalnym remoncie, nowocześnie urządzony
ZAKŁAD KOSMETYCZNY NR 90
przy ul. Zwierzynieckiej nr 12
czynny od godz. 8-21.

Zakład wykonuje wszystkie
czynności wchodzące w zakres kosmetyki
oraz fryzjerstwo i manicure

Zabiegi wykonują wysoko kwalifikowane
z długoletnią praktyką kosmetyczki i pedikurzystki.



LoKale

Karpacz! mieszkanie 3-
pokojowe kuchnią, łazien-
ką c. o. garażem zamienię
na podobne lub mniejsze
w Poznaniu. Oferty Bu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 7893g

Zamienię mieszkanie 2-po-
kójowe 30 m² w nowym
budownictwie (Grunwald)
na mieszkanie 2-pokój-
owe z kuchnią, łazienką
do 60 m². Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 8194g

Przyjmę na wspólny po-
kój młodszego pana lub
studenta (przy Kraszew-
skiego). Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 8198g

2 pokoje z kuchnią z
działką zadrzewioną w
Szczecinie zamienię na
mieszkanie w Poznaniu
dzielnica obojętna. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8204g

Mieszkanie 3-pokojowe
nowe (Grunwald) dozo-
rstwo zamienię na równo-
rzędne lub 2 pokoje sa-
modzielne nowe bez do-
zorstwa. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 8205g

Młode małżeństwo kupi
mieszkanie wyłączone.
Dobrze zapłaci. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8206g

Kulturalna pracująca po-
szukiwa pokój. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 8213g

Zamienię samodzielne 2
pokoje (42 m²) z kuchnią,
łazienką (St. Miasto) na
samodzielne 1 pokój z
kuchnią w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8217g

Malżeństwo bezdzietne
szuka niekierującego po-
koju na 2 lata, Gwaran-
cja wyprowadzenia się.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8218g

Oddam pokój. Zapła-
ta rok z góry. Stanisława
44 m 2 (Winiary). 8220g

Pracującą paną przy-
jmę na pokój. Górczyn,
Gostyńska 91. 8226g

Magister samotny wynaj-
mie mały pokój sublo-
katorski śródmieściu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 8229g

Dwie panny pracujące
poszukują pokój na
okres zimowy. Allica
Wentura Czerlejo poczta
Kleszczewo. 8231g

Pokój z kuchnią samo-
dzielne zamienię na więk-
sze (Wilda). Warunki ko-
rzystne. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 8233g

Katarzyna Woźniak

z domu Szulc
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o go-
dzinie 15 na cmentarzu Bożego Ciała.

W głębokim smutku pograżeni
CORKA, SYNOWIE, SYNOWA, ZIEĆ
I WNUKI 8641g

Zofia Kurpios

z domu Studzińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, w dniu 26 bm.
o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała
przy ul. Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamiają
MAZ, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, ul. Robocza 47. 8626g

Mieczysław Ranachowski

Dnia 25 października 1963 r. zmarł niespodziewanie mój najdroższy
mąż, ukochany brat, szwagier, kuzyn i wuj, sp.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 14.30
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżone
MAZ, DZIECI I WNUKOWIE
Poznań, ul. Warszawska 39. 8630g

Kol. Marianowi Kaletowi

z powodu zgonu MATKI
SERDECZNIE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składają

KIEROWNICTWO I ZAWODNICY
SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ
ZARZĄD G. K. S. „OLIMPIA” 8398g

Dnia 24 października 1963 r. zmarła, prze-
żywszy lat 72

Jadwiga Kalet

b. długoletnia pracowniczka Miejskiego
Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu.

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 26 bm. o go-
dzinie 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA - P. O. P. - DYREKCJA
PRACOWNICY K7686

Wielobnemu Duchowieństwu, Delegacji Za-
kładu Gazownictwa, Lokatorom, Zakładowym,
Przyjaciółom oraz Krewnym - za złożone
wieniec i kwiaty oraz za liczny udział w po-
grzebie mego męża, sp.

Wiktor Nickel

składa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
ZONA Z RODZINĄ
Poznań, ul. Chwaliszewo 64. 8422g

Dnia 24 października 1963 r. zmarł w Bogu
po długich cierpieniach, opatrzone Sakramen-
tami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

Józef Grzybowski

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 29 bm. o go-
dzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA Z RODZINĄ

Dnia 20 października 1963 r. zmarł w Nowym Jorku sp.

Zygmunt Tarnowski

Inżynier - chemik

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele katedralnym we wtorek,
29 bm. o godz. 7, następna w kościele OO. Franciszkanów 22 listopada br. o godz. 8,

o czym zawiadamiamy w smutku pograżeni

RODZINA, PRZYJACIELE I KOLEDZY 8563g

Stanisław Dybała

b. kapitan WP i jeniec Oflagu IIc Waldenberg,
powstańca wlkp., odznaczony Krzyżem Walecznych,
Krzyżem Powst. Wlkp. i innymi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy
Starego Cmentarza w Ostrowie Wlkp.

W głębokim smutku pograżeni
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINĄ
Ostrów Wlkp., Rynek 32,
Bytom, Lubliniec, Wrocław, Gdynia.

Mieczysław Ranachowski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 bm. o godzinie 14.30
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżone
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Warszawska 39. 8630g</

GNIEZNO - „Wilki w nocy”; KALISZ - „Człowiek człowiekow”; SIERADZ - „Gbury”.

KINA

CHODZIEZ - Ceramika: nieczynne, Notec: „Sami na oceanie”; CZARNKOW - „Serce i szpada”; GNIEZNO - Lech: „Milczenie”; POLONIA: „Siedem nianiek”; GOSTYN - „Skok o swiecie”; JAROCIN - „Biały kanion”; KALISZ - Kosmos: „Zbrodnia”; Oaza: „Ludzie i bestie” (1 cz.); Stylowe: „Sonaty”; Wolność: „Sprawa 306”; KEPNO - „Dwa pokolenia”; KŁODAWA - „Siedem nianiek”; KOŁO - „O 6-tej wieczorem po wojnie”; KONIN - Energetyk: „Symfonia Leningradzka”; Górniki: „Szybka od wiatru”; KOSCIAN - „Mar-twe dusze”; KROTOSZYN - „Po-latach”; LESZNO - „Zwariowa-ne leńsko”; MIEDZYCHOD - „Pokoł przychodzącemu na świat”; „Nie bójcie się tabliczki mnożenia”; NOWY TOMYSL - „Wolga, Wolga”; OBORNKI - „Czerwone berety”; OSTROW - Roma: „Smarkula”; Słońce: „Kup-plem tatę”; Piętnastoletni kapitan: „OSTRZESZOW - „Śniegi w żalobie”; PILA - Iskra: „Ha-szek i jego Szwajk”; Millennium: nieczynne; PLESZEW - „Nigdy w niedzielę”; RAWICZ - „Cze-kaj na mnie”; SŁUPCA - „Rio Bravo”; SREM - „Smarkula”; SRODA - „Z iskry rozgorzeje płomień”; SZAMOTULY - „Tru-dne godziny”; TRZCIANKA - „Daleki ukochany”; TUREK - „Sławne miłości”; WĄGROWIEC - „Zołnier i bohater”; WOL-SZTYN - „Rudy”; WRZESNIA - „Czas rozłąki”.

RADIO

SOBOTA

WARSZAWA I: 8.05 Muzyka i akt; 8.50 - „Rozmowy na tema-ty prawne”; 9 - Dla klas III i IV; „Instrumenty Signora Fermaty”; 10.10 - Mówi Technika - cykl: „Od klawikordu do generatora” pt. „Sekrety piszczałek”; 10.20 - Muz. operowa; 11 - Audycja dla klasy V pt. „Tajemnica Antka”; 11.30 - „Na wesoło”; 11.50 - „Roz-dzice a dziecko”; 12.15 - „Rol-niczki kwadrans”; 13 - Dla klas III i IV pt. „Bolek w Jeleniej Gó-rze”; 13.20 - Konc. rozr. w wyk. Ork. Mandolinistów Łódzkiej Roz-głośni PR; 14 - „Niezapomniane stronicie”; „Zagadka literacka”; 14.30 - Ukraińska muz. symf.; 15.10 - „Sportowcy wiejszy na start”; 15.25 - „Mój program na antenie” w oprac. Ireny Bałta-ban; 16.05 - Z życia ZSRR; 16.35 Program młodzieżowy „Ambicje i starty”; 17.05 - Audycja Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 17.40 - Utwory Maurycego Ravela; 18 - „Najciekawszy proces”; 18.30 - Nauka jęz. franc.; 19.05 - „Wę-drówki muzyczne po kraju”; 20.25 Sport; 20.30 - „Zgaduj - Zgadula”; 22 - Ork. tan.; 23.10 - Mu-zyczna wizyta w Paryżu.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAN: 7.53 - Muzyka; 9.45 nauka jęz. ros.; 10 - „Na różnych instrumentach”; 11.30 - Muz. ope-rowa; 12.15 - W rytmie kujawiaka i oberka; 12.30 - Zielony Maga-zyn; 13.20 - Kultura pilnie po-szukiwana; 14.30 - „O sprawach zawodowych”; 14.45 - „Błękitna sztafeta”; 15 - Mel. hiszpańskie; 15.10 - Utwory fortep. gra M. Gozdecka; 15.30 - Dla dzieci słuch. pt. „Katria”; 16.25 - Sport; 16.30 - „Grająca szafa”; 18.50 - Fel. M. Jorsta; 19.05 - Muzyka i aktualn.; 19.30 - „Matysiakowie”; 20 - Mel. tan. i piosenki; 21.27 - Sport; 21.40 - Konc. Pozn. Piętnastki Radiowej; 22 - „Kabaret starszych panów”; 23 - Kącik me-lomana; 23.30 - Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA

POZNAN II: 8.10 - Rozmowy o kulturze. Autor: Stanisław Stru-garek; 8.35 - „Radioproblemy”; 10.30 - Dekada Kultury Ukrain-skiej w PR „Złota wieża w bie-kicie”; - wiersze współczesnych poetów ukraińskich; 11 - Spotka-nie z Katarzyną Boveri; 11.20 - Zespół Dziewiątki; 11.40 - Słucha-my muz. lud.; 13.10 - „Rzmyska sceneria”; - fel. W. Mitzner; 13.30 - „Moskwa z mel. i piosenką słuchaczom polskim”; 14 - Pozn. koncert życzeń; 15 - Dla dzieci słuchow. M. Serkowski pt. „Po-dróż do zaczarowanego królestwa” wg powieści A. Maurois; 16 - „Trzy razy ha”; - Teatr Komicz-ny; 16.30 - Koncert chopinowski w wyk. Jose Kahana (Meksyk); 17.15 - Śpiewa „Ślask”; 17.30 - Podwieczorek przy mikrofonie; 19 - Słuchow. wg komedii Paula Moranda „Pokaż dokumenty”; 19.30 Mel. tan. „Od charlestona do bossa nova”; 20 - Rewia piosen-ek; 20.31 - Wyniki los. PGL „Kó-ziołki”; 22 - Sport; 22.30 - „Ze świata opery”; 23 - Do tańca za-praszają orkiestry: Kid Ory's Cre-de Jazz Band, Bossa Nova Combo oraz orkiestra Manuela Pizzaro.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.20 - Muzyka; 8.30 - „Przekrój muzyczny ty-godnia”; 9.05 - „Fala 56”; 9.20 - Muzyka dawna; 9.30 - Radiowy Magazyn Wojskowy; 10 - Dla dzieci w wieku przedszkolnym słuchow. pt. „Gdyby dożył Am-...

Nie ma zastoju w Stawiszynie

Sędziwe, miniaturowe mia- steczko - 1.400 mie- szkańców - z wąskimi uliczkami i starymi, prze- ważnie parterowymi dom- kami. Rozległy, czworokąt- ny rynek, ale bez cha- rakterystycznego ratusza po- środku, czym się właśnie róż- ni od 40 innych miasteczek wielkopolskich. Poza tym wszystkie stereotypowe, z nie- odłączną remizą strażacką.

Pod bokiem jedna z naj- starszych w kraju cukrowni - Zbiersk. Daje ona stałe za- trudnienie kilku, a w czasie kampanii kilkudziesięciu mie- szkańcom Stawiszyna. Inni pracują w GS-ie, w Kaliszu lub gdzieś w okolicy; około 200 osób żyje z rolnictwa, prowadząc 137 gospodarstw od pół hektara począwszy. Powyżej trzech hektarów jest tylko 13 gospodarstw. Jak wszędzie zresztą, niektórzy stawiszyniacy lokują część zarobków na wysoki procent w miejscowej gospodzie, gdzie wieczorami bywa czasem aż za głośno.

Płec piękna natomiast, licz- niejsza od brzydkiej o sto głów, nudzi się dniami i wie- czorami. W ciepłe popołudnia wiele kobiet i dziewcząt sie- dzi na ławeczkach przed do- mostwami, inne wyglądają z frontowych okien.

Z bagażem takich wrażeń, z nie bardzo wesołymi informacjami na temat aktywizacji małych miasteczek - wrócił wtedy reporter do Poznania. Nie zapomniał jednak o tym, co widział w Stawiszynie. Po pięciu latach - parę dni te- mu - poszedł własnym tropem.

PORÓWNIANIA

Mimo wczesnego, ciepłego popołudnia, ani śladu racjujących na przyzbach ko- biet. Na rynku rabaty, trawni- ki, drzewka, ławeczki. Skle- py GS-u nie do poznania: estetyczne, preselekcyjne, samobsługowe. Obok starej go- spody, nowoczesna kawiarnia

brozy”; 10.20 - Koncert życzeń; 11.40 - Magazyn Nowości Techni- ki; 12.20 - „W samo południe”; 12.50 - „Niedzielny kiermasz mu- zyczny”; 13.30 - „Rozmowy z po- słami”; 13.40 - Gra Polska Kape- la p. d. F. Dzierżanowskiego; 14.15 Zielony Magazyn; 14.30 - „W Je- zioranach”; 15 - „Wesoły auto- bus”; 16.05 - Tygodn. przegląd. wyd. międzynarod. 16.20 - Słuch. wg po- wieści G. Simenona pt. „Tajem- nice zażenych ludzi”; 17.20 - Muz. tan. oraz wyniki najciekawszych imprez sport.; 18 - Wyniki Toto- Lotka oraz regionalnych gier liczb- owych; 18.05 - Muz. tan.; 19.05 - „Zespół Dziewiątki”; 19.25 - Kon- cert wieczorny; 20.26 - Sport; 20.30 - „Matysiakowie”; 21 - „Mikrofon dla wszystkich”; 22 - Grają Węgierskie Ork. Tan.; 22.20 „Świadectwo” słuch. poetyckie; 23.10 - 30 minut z Radiowym Ze- społem do nagrań polskiej mu- zyki rozr. „Studio M-2”.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

TELEWIZJA

SOBOTA

POZNAN I PROGRAM OGÓL- NOPOLSKI: 8.50 „Orkiestra Wojskowa” - film fab. prod. węgierskiej od 1. 14; 10.25 - Audycja dla nauczycieli z cyklu „Nowa szkoła”; 10.40 - Przerwa; 11.55 - Progr. dla szkół kl. VII z cyklu „Nauka o człowieku”; 12.25 - Prze- rwa; 16.05 - Program dnia; 16.10 „Przygody Kajtusia”; 16.40 - PKF; 16.50 Program okolicznościowy z okazji 20-lecia L. W. P.; 17 - Wido- mości dziennika; 17.05 - Wido- misko dla dzieci - „Jesienne przy- gody misia Tymoteusza”; 18.05 - Film fab. prod. włoskiej „Przy- gody Robby i Bucka”; 19.35 - „Wieczorne rozmowy”; 19.50 - Do- branoc; 20 - Dziennik; 20.30 Program z cyklu „Portrety”; - „Van Gogh”; 21.25 - Teletreklama; 21.27 - Film prod. USA „Dr kil- nika”; 22.15 - Wiadomości dzien- nika TV; 22.25 - Magazyn roz- rywkowy - „Miks”.

NIEDZIELA

POZNAN I PROGR. OGÓLNOP.: 9 - Kurs rolniczy; 10 - „Mali mistrzowie”; 11.50 - Program dnia; 11.55 - Mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi (Polonia - By- tom) - (Legia - Warszawa); 14.55 - Wyniki losowania „Kozioł- ków”; 15 - Niedzielnia biesiada; 15.50 - „Światowid” nr 66; 16.20 - Dla dzieci: „Teatrzyk Domo- wy”; 16.45 - Opera Buffo - „Jó- zefa Haydna - „Aptekarz”; 17.35 - Film krótkometrażowy; 18.10 - „Kompozytor i jego piosenki”; - muzyczny program rozrywk.; 18.50 - Teleturniej; - „Wielka gra”; 19.50 - „Dobranoc”; 20 - Dziennik; 20.30 - „Kwadran- recenzenta”; 20.45 - Film fabul. - prod. ang.: „Marynarz, strze- ż się!” - od lat 14; 22.05 - Sprze- towa Niedziela; 22.35 - Niedziela Sportowa Wielkopolski;

i chociaż wystrój wnętrza kłó- ci się trochę kolorystycznie, to jednak przytulnie tu, no i bardzo dobra kawa.

Na każdym kroku zmiany. Rozrósł się Ośrodek Zdrowia o szesnastu osób personelu, w tej liczbie dwóch lekarzy, jeden dentysta i dwie kwalifi- kowane położne. Władze miejskie myślą o budowie no- wego budynku, obszerniejsze- go i odpowiadającego postę- pom wiedzy medycznej. W przyszłym roku będą budo- wać wodociągi - dokumenta- cja czeka na wykonawcę. Za- mały dla 450 dzieci okazuje się gmach szkolny. Społeczny Komitet Budowy Szkoły zgromadził na ten cel 100 tysięcy złotych i 70 tysięcy sztuk ce- gły, zebrał deklaracje mieszk- ańców na wykonanie prac niefachowych. W planie jest budowa 6 bloków mieszkal- nych dla 60 rodzin. Na pół- nocnych krańcach miasteczka wyrósł nowy, dwupiętrowy, wielokondygnacyjny, z do- minującym nad okolicą komi- nem kotłowni.

Co się tu, przez te pięć lat działo? - Kaliski przemysł terenowy - informuje sekre- tarz Prezydium MRN Władysław Korwacki i dyr. Zyg- munt Otmianowski - wy- szedł wreszcie poza opłotki miasta powiatowego i wybu- dował nam przetwórnictwo. Oży- wło to nasze miasteczko i wpłynęło na intensyfikację produkcji ogrodniczej i owo- carskiej w pobliskim rejonie.

BAZA, PRZETWÓRCA

Kaliskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego prowadzi w Stawiszynie od dwóch lat przetwórnictwo warzywno-owocowe, która za- trudnia w sezonie 250 osób, a po sezonie 150 oraz Zakład Tkacko-Dziewiarski, gdzie stale pracuje 90 osób. Poza tym kaliska Spółdzielnia Pra- cy „Przełom” otworzyła przed paroma laty filię szwalni zatrudniającą na jedną zmia- nę 50 osób. Załogi trzech no- wych placówek stanowią w większości kobiety i dziewczę- ta nie tylko z miasteczka, ale także z okolicznych wiosek.

Przetwórnica aktywizowała okoliczne wsie. Nie ma w tym ani cienia przesydy. W ze- szłym roku wartość produkcji przetwórnicy wyniosła 13 milio- nów złotych. Z tego mniej- więcej trzecia część wpłynę- do kieszeni rolników prowa- dzących gospodarstwa w po-

Zart dnia



Ona przywykła do balkon...

Ważną pomocą w pracy zawodowej dla nauczycieli szkół rolniczych, działaczy oświatowych i społecznych, jest znajomość tradycji oświaty rolniczej. Dotkliwą lukę w tym zakresie wypełnia ostatnia praca Stanisława Michalskiego pt. „Szkołnictwo i oświata rolnicza w Wielkopolsce w okresie międzywojennym”. Autor ma dość poważny dorobek naukowy, który koncentruje się głównie wokół spraw szkolnictwa i oświaty w naszym województwie. Duże doświadczenie naukowe w połączeniu ze znajomością bazy źródłowej, dało pozy- tywne wyniki.

W uwagach wstępnych omówiono ob- szar, ludność i ustrój administracyjny Wielkopolski w okresie międzywojennym. W rozdziale drugim i trzecim autor cofnął się w swych rozważaniach do ostatnich lat panowania pruskiego i przedstawił kulturę rolną, stan i organi- zację szkolnictwa i oświaty rolniczej w Wielkopolsce.

Punktem wyjścia, umożliwiającym au- torowi przejście do właściwego tematu, jest sprawa realizacji powszechnego na- uczania, stanowiącego podstawę dalszego kształcenia rolniczego. Po tych rozdzia- łach wprowadzających w zagadnienie autor przeszedł do rozwinięcia głównego tematu. Przedmiotem analizy stały się

mieniu 10-15 km. Powiększo- ne dochody pozwolą rolnikom na dalszą intensyfikację pro- dukcji i mechanizację pracy, na rozszerzenie arealu upraw ogrodniczych, zakładanie sa- dów.

Wokół Stawiszyna powstaje baza surowcowa przetwórnicy. Uprawia się coraz więcej ma- lin, truskawek, kalafiorów, szparagów, ogórków, pomido- rów. Będzie to miało także wpływ na korzystne zmiany w jadłospisach chłopów. Tak- że na stołach wiejskich znaj- dzie się więcej potraw warzywno-owocowych.

Oddziaływanie sąsiedztwa wytwórni na rejon Stawiszy- na nie trudno dostrzec choć- by w rejestrach agentów kon- traktacji zielonego towaru. Na przyszły rok rolnicy zawarli już umowy na dostawę ponad 4 tysięcy ton różnych warzyw, chociaż kontraktacja nie zo- stała jeszcze zakończona. Przetwórnica ma realne per- spektywy dalszego rozwoju, rozbudowuje się też w szyb- kim tempie. Oddziaływując na kierunki produkcji we wsiach swego rejonu, pośredniczy na przykład w rozprowadzaniu sadzonek malin, truskawek, czarnych porzeczek, zaopa- truje producentów w nasiona warzyw, świadczy usługi w zakresie agrotechniki, nawo- żenia i pielęgnacji upraw.

Warto było reporterowi

pójść własnymi śladami sprzed pięciu lat. Warto, bo zobaczył, że lat tych w Stawiszynie nie zmarnowano. Miał okazję tak- że przekonać się, że aktywiz- ację małych miasteczek ułat- wiać może decentralizacja pla- cówek produkcyjnych, szcze- gólnie przemysłu rolni-spo- żywczego.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Kronika POZNANSKA

• Na osiedlach Grunwald i przy ulicy Świerczewskiego zo- stana otwarte jeszcze w tym ro- ku trzy pawilony handlowe, mię- dzy innymi nowoczesna pieka- rnia.

• Dziś odbędzie się w Teatrze Polskim premiera utworu Le- ona Kruczkowskiego „Kordian i cham”. Reżyseruje Marek Oko- piński. Spektakl ten otwiera te- goroczny sezon teatralny.

• W niedzielę rozpocznie się w halach targowych nr 19 i 20 jubileuszowa, XV Wystawa O- gólnopolska Psów Rasowych, któ- ra zgromadzi 380 okazów 44 ras. Ciekawostka dla filatelistów: wszystkie przesyłki z wystawy będą stemplowane okoliczności- wym datownikiem.

• Poznański Chór Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczew- skiego da w poniedziałek (28 bm.) koncert z okazji inauguracji sezonu koncertowego. Powtorzo- ny zostanie program wykonywany podczas berlińskiego VII Festi- walu Sztuki NRD.

• Teatr Narodowy z Warsza- wy wystąpi w dniach od 7-8 li- stopada br. w gmachu Opery ze- szluka Bruno Jasieńskiego „Słowo o Jakubie Szeli”. Obsada aktor- ska znakomita: Karolina Lubień- ska, Wojciech Siemion, Ignacy Machowski, Michał Pluciński i Igor Śmiałowski. (emp)

Ożywienie kulturalne w Wolsztynie

Wszystko wskazuje na to, że w Wolsztynie po ok- tagonacji, o której pisał niedawno w „Głosie” Sośnicki, sprawy kultury znów ruszą po właściwym torze. Dzięki KP PZPR i Prezydium PRN uzyskano niedawno szersze lokale, służące przede wszystkim działaczom k. o. ko poradnia i miejsce szkolenia. Przy estetycznych stołach w gustownie urządzonych pokojach odbywają się co- czór spotkania dyskusyjne i samokształceniowe.

Poradnia - świetlica słu- ży odpowiednim doborem re- pertuaru teatralnego i recyta- torskiego, płytoteką, magne- tofonom i aparatem kinowym. Świetlica, otwarta codziennie od godz. 18, jest dostępna dla ogółu mieszkańców. Kierow- nikiem został znany pedagog i propagator wiedzy Tadeusz Marcinkiewicz.

Z problematyką teatralną będzie bywałoc zapoznawał Zbigniew Skowroński. Rytmiki tańca nauczy Janina Ga- lecka. Powinna przyciągać szerokie grono zainteresowa- nych sekcja fotograficzno- filmowa, prowadzona przez Jerzego Kozłowskiego i Ta- deusza Marcinkiewicza. W po- wiecie jest 8 filmowców-ama- torów. Sekcje plastyczną pro- wadzi Feliks Janowicz. Muzy- ki będą uczyli Rudolf Malec i Alfons Hamrol. Przewiduje się liczne odczyty, ilustrowa- ne przezroczami. W lokalach poradni skupi się TWP i koło filatelistów.

W październiku rozpoczyna się Powiatowy Festiwal Kul- turalny, którego finałem bę- dą w kwietniu 1964 r. powia- towe eliminacje zespołów ta- necznych, śpiewaczych, mu- zycznych i teatralnych oraz wystawa prac plastyków ama- torów.

Zgodnie z wnioskami Sej- miku Kulturalnego należało- by poczynić starania o jak- najszersze uruchomienie choć- by skromnego muzeum ziemi wolsztyńskiej. Muzeum to mo- głoby się mieścić np. w dwóch pokojach parterowych w do- mu Marcina Rożka. Wybitne dzieła i pamiątki, które pozos- tały po artyście już dziś tworzą z jego domu zabytek kultury.

Z pobytu Komsomolców w pow. nowotomyskim

Delegacja Komsomolu z se- kretarzem KC WLKZM Ma- riną Żurawlową na czele, któ- ra bawiła ostatnio w powiecie nowotomyskim zwiedziła: bu- dowaną ze składek członków ZMW Szkołę Tysiąclecia w Granowie, gospodarstwo wie- loobiektywne PGR w Ptaszko- wie, POM w Separówku. Go- ści, którym towarzyszył po- seł St. Walendowski, spotkali się z młodzieżą i społecz- nym gromady Bolewice.

W pięknie udekorowanej świetlicy wiejskiej koło ZMW w Bolewicach zorganizowało- wieczornicę, w której wzięło udział prawie osiemset osób.

Delegacja Komsomolu wyra- ziła uznanie dla wysiłku mło- dzieży budującej szkołę w Granowie, produkcji polowej PGR w Ptaszkowie, budowy szkoły przyzakładowej POM - (bez środków inwestycyj- nych) w Separówku. (s. s.)

W Mylnie (pow. Międzyb.) 10-letni rowerzysta Edmund S. wpadł pod koła przyjeżdżają- ka i poniósł śmierć.

Na szosie Konin - Stare Mo- tocyklista Banaszak prowadzą- cykl - jak ustaliła MO - po- jananemu potracił rowerzystę J. Czapińskiego. Motocyklista do- ciężkich, a rowerzysta lekkich- rażeń ciała.

Pod Nowym Dworem Trzcianka) podeszła silnej mo- tocyklista Leon Wroblewski je- chał na wóz konny i do- ciężkich obrażeń. (ak)

Ze starych papierów powstają NOWE KSIĄŻKI

Zbieraj makulaturę

Praca Stanisława Michalskiego

stawiająca historię szkolnictwa ro- lniczego w regionie, który wysunął się pierwsze miejsce w kraju, pokazuje pro- blem, które do dziś rzutują na spra- wność oświaty rolniczej w Wielkopolsce, a na które z nich czekają na lepsze roz- wianie.

Autor, ukazując klasowo-politycz- ny charakter poczyną instytutu oświa- wych, nie pominął wysiłku nauczyciel- stwa, działaczy społecznych, ludno- wiejskiej, organizacji młodzieżowych rolniczych. Tradycje naszego regionu, dziedzinie oświaty rolniczej są bar- dzo cenne, ich poznanie przez nauczyci- li i działaczy oświatowych może przyczy- nić się do lepszej realizacji zadań stoją- cych przed szkolnictwem rolniczym.

DR ZYGMUNT KEMMERLING